Nr. 21. Poniedziałek 27 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumeruja od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. nadać najłaskawiej wiceprezydentowi galicyjskiego Namiestnictwa Oswaldowi Bartmańskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę ze względu na zdrowie w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej i wiernej służby krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. mianować najłaskawiej radcę ministeryalnego i kierownika starostwa w Krakowie, Filipa Zaleskiego, wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie a starostę powiatowego Kazimierza hr. Badeniego radcą Namiestnictwa, przeznaczając go na kierownika starostwa w Krakowie.

Auersperg w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r. nadać najłaskawiej rewidentowi rachunkowemu w departamencie rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie Ignacemu Machnickiemu, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taks.

Pretis w. r.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu przedłużyły Józefowi Jerzemu Kargowi udzielony pod dniem 7 stycznia 1879 przywilej na ulepszenia w pleceniu koszyków na przeciąg drugiego roku.

C. k. Rada Szkolna zamianowała Teofila Karoliniego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Markopolu, Pawła Sochackiego rzeczywistym nauczycielem w Leszniowie a Karolinę Pfeifferównę rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Tyńcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Najsłabszą stroną traktatu berlińskiego jest obecnie cała sprawa Rumelii wschodniej. W chwili podpisywania traktatu berlińskiego utworzenie Rumelii wschodniej i poddanie jej pod zwierzchnictwo sułtana uważała Anglia a za nią i Europa cała za najważniejszy wyłom w traktacie sanstefańskim, za największy tryumf Europy nad nienasyconą żądzą aneksyjną Rossyi, wreszcie za wielkie dobrodziejstwo Turcyi wyświadczone. Jak wielkie nadzieje łączono z utworzeniem autonomicznej prowincyi rumelskiej! Miała ona być wzorem dobrze zorganizowanego i administrowanego kraju a tem samem sparaliżować wpływ rossyjski na półwyspie bałkańskim i zdyskredytować zdolność organizacyjną Rossyi. Przy pomocy Europy Turcya miała złożyć w Rumelii wschodniej dowód, że jest jeszcze zdolną do życia i przekształcenia się w państwo europejskie.

Dotąd wszystkie te oczekiwania zawiodły. Komisya europejska pracuje nad organizacyą Rumelii wschodniej, ale dotąd nie widać praktycznego śladu jej działalności. O samej komisyi słychać tylko tyle, że jej członkowie nie są pewni życia wobec rozbudzonej agitacyi bułgarskiej. Organizacya prowincyi jest dotąd martwą literą a właściwie nieskończonym projektem. Nominacya gubernatora tylko formalnie stoi na porządku dziennym, bo właściwie nie ma jeszcze tej autonomicznej Rumelii, dla której gubernator ma być ustanowiony niejako z ramienia całej Europy.

Wszystkie jednak trudności, z jakiemi dotąd walczy komisya europejska w organizacyi Rumelii, są małej wagi w porównaniu z tem, co w ostatnich dniach dowiedzieliśmy się z dobrze informowanego źródła o usposobieniu ludności bułgarskiej. Panuje tam wzburzenie takie, jak gdyby jutro wybuchnąć miała napowrót walka o wyswobodzenie. Przygotowano się tam już nawet do tej walki, podzielono ludność bułgarską na formalne okręgi wojenne, zorganizowano armie powstańcze, jednem słowem zrobiono wszystko, aby na dane hasło wybuchła napowrót walka rasowa. Ludność muzułmańska patrzy na to pewnie nie z rezygnacyą i gotowością do poświęcenia życia i mienia bez oporu. Ludność muzułmańska stawiać będzie w danym razie opór jeszcze rozpaczliwszy niż dawniej w górach Rhodope. W pierwszej chwili po zawarciu traktatu berlińskiego muzułmanie żyli w iluzyi, że mają za sobą Turcyę, dokad w ostatecznym razie przecisną się z rodzinami. Dziś wiedzą sami, że była to czcza iluzya. Po za Rumelią jest wprawdzie Turcya, ale tak zdezorganizowana, tyle zbiedzona, nawet wygłodzona, że swojej ludności nie może zapewnić egzystencyi. Muzułmańska ludność Rumelii nie ma się już gdzie schronić; przyszłość jej jest nad wyraz smutną. Albo zostanie odrazu wytępiona w walce rasowej, albo ginąć będzie powoli pod tyranią bułgarską.

Wszystkie te szczegóły o przygotowaniach wojennych Bułgarów rumelskich doszły jeszcze dość wcześnie do wiadomości Europy, aby mocarstwa pomyśleć mogły o środkach zaradczych. Ale obmyślenie środków zaradczych jest tak trudne jak zorganizowanie Rumelii na wzorową prowincyę autonomiczną. Najpierw bowiem Anglia, a za nią Europa, stwarzając autonomiczną Rumelię, wychodziła z tego założenia, że Turcya odrodzi się po wojnie, że w skromnych granicach swoich dobrze wyzyska wszystkie bolesne doświadczenia z lat ostatnich. Tymczasem to, co się dziś w Stambule dzieje, jest tylko dalszym ciągiem czasów przedwojennych. Kaprysy sułtańskie, nieudolność baszów i ogólna apatya podkopują dalej wszelkie podstawy państwa. Nawet armia do niedawna tak bohaterska i tak pełna szlachetnej abnegacyi, zaczyna chwiać się, bo niedostatek i głód muszą wreszcie zachwiać siłą moralną nawet w szeregu z samych bohaterów złożonym. Upadła zatem niejako podstawa, na której miał się oprzeć porządek w Rumelii. Drugą trudność w wyszukaniu środków zaradczych stanowi fakt, że wszystko, co się dzieje w Rumelii, dzieje się pod okiem Rossyi, jej armii i jej funkcyonaryuszy *à la* Dundukow-Korsakow. Rossya nie pomoże Europie, bo gdyby pomódz chciała, mogła łatwo wszystkiemu zapobiedz.

Gdyby Bośnia i Hercegowina pozostawały dotąd w ręku Turcyi, wszystko, co się dzieje w Rumelii, byłoby tam pewnie kopiowane. Ludność chrześciańska i muzułmańska obu tych prowincyj stałaby dziś przygotowana do walki rasowej, a Serbia i Czarnogóra przyczyniałyby się ile możności do podsycania żaru. Okupacyi zawdzięcza Europa, że z wiosną będzie miała na półwyspie bałkańskim nie dwa, lecz jedno tylko niebezpieczne ognisko nowych zatargów.

IWAN PODKOWA

I.

W początkach panowania Stefana Batorego urósł Bar na pierwszorzędną warownię, zwłaszcza kiedy południowe pogranicze zostało wepchnięte w głąb kraju. Sarnicki, piszący w końcu XVI stulecia, utrzymywał, że forteczka Barska leży u krańców ziemi tatarskiej — *in ipso aditu Scythiae excitata.* Uważano ją za stanowisko stracone, na którem ostać się mogą tylko ludzie wielkiej odwagi.

Na południe od rzeczonej placówki biegł step samotny a smutny, „przytulisko dzikiego zwierza", przechodził ku wschodowi w dzikie pola, ku zachodowi dosięgał płaskich Dniestru wybrzeży. Nieledwie u stóp miasta rozścielały się pustkowia, które stosownie do pory roku rozmaite przybierały cechy. Zimą szalała tu śnieżnica, wiatr tłukł o ściany grodu, waląc w nie jakby taranem; z wiosną rozścielał się kwiecisty kobierzec, a nad kobiercem świegotało rozliczne ptastwo i powietrze było pełne dźwięku, pieśni i woni.. Ale już w czerwcu, kiedy trawy „w chłopa urosły", czujność podwoić należało, bo pod osłoną szuwarów zdradliwy Tatarzyn, podniósłszy się z Białogrodu albo Oczakowa, jarem kujalnickim wpadał na szlak kuczmieński, a szlak ów aż do Baru go doprowadzał, więc często wypadało palić trawy, aby uniknąć zasadzki....

I wówczas step wspaniale choć groźnie wyglądał. Dniem kłęby dymu unosiły się nad nim, ale w noc ciemną miliony języków ognistych latały w powietrzu, gorąca fala płęnęła po płaszczyźnie i gnana wiatrem, obejmowała cały horyzont.... Lud wystraszony wybiegał z puszcz leśnych po za Barem rzuconych, dnie i noce czuwał na ich pobrzeżu, aż się pożar usunął i pomknął ku morzu czarnemu. Płaszczyzna wypalona świeciła strasznem zniszczeniem, w czarny całun jak w szatę żałobną przybrana....

Niebawem jednak, jeśli deszcze nawiedziły okolicę, trawa ją otulała znowu bujną zielenią, a pośród niej rozrastały się chwasty — rodzaj *bodiaków* przez gmin *perekotypolem* zwanych, a przez Kluka do grupy *mikołajków* polnych (*Eryngium campestre*) wciągniętych. Skromne owe miotełkowate krzaczki, najeżone kolcami, wcale wdzięcznie wyglądają; ale z jesienią, kiedy wiatry północne rozgospodarują się na płaszczyźnie, roślina ich siłą u osady podcięta, pochyla się na bok, i z szybkością ptaka ulata na południe. W XV wieku już się ordyńcy jej połowem bawili, w okolicach bezleśnych zastępowała ona rabusiom paliwo. Niezwykle kraj wygląda podczas tego pochodu uwiędłej krzewiny... Niebo nad nim chmurne, ołowiane, ciężkie; wicher wyje przeciągle i smutno, a cała równina jakby się poruszała z przykrym szelestem, który sprawiają toczące się suche bodiaki.... Zbłąkany wędrowiec doświadcza pośród wirującego *perekotypola* niemiłego uczucia; koń jego się cofa, zżyma, przesadza zielsko, aż zmęczony staje jak wryty; trwoga go opanowuje, tak że potrzeba wysiłku woli ludzkiej, aby zapanować nad przestrachem zwierzęcia....

Otóż jednego z takich jesiennych wieczorów, roku pańskiego 1576 straż zameczku barskiego w step wypatrzona, dostrzegła kilkunastu jeźdzców, zwolna zbliżających się do wałów miejskich.

Kto byli ci podróżni? domyśleć się trudno. Szare sukmany, kozackie kołpaki baranie, konie tęgie, broń połyskująca, bo i ciężkie rusznice i czakany i spisy, a nawet tarcze zwieszone u ramion — słowem goście niezwykli i wcale w tej stronie niespodziewani. Wprawdzie p. starosta wysłał przed tygodniem kilkunastu czeremiskich kozaków na wywiady i podsłuchy, ale ci inaczej byli przyodziani — barwy miejscowe łatwo miejscowi ludzie poznać mogli. A w ciągu dziesięciu lat ostatnich tak często tu zaglądali nieproszeni goście z Perekopu i innych koczowisk tatarskich, że mimowoli trwoga zdejmowała na widok tej drobnej kupki.... Nuż to poprzednicy czambułu?...

Jeźdzcy jednak śmiało, z pokojowemi oznakami zbliżyli się ku bramie, a dowódca oddziału zapowiedział, że się potrzebuje widzieć natychmiast ze starostą miejscowym.

Urząd ten sprawował podówczas Mikołaj Pilawita Buczacki, inaczej Tworowskim zwany, prawdziwy stróż graniczny, który więcej i częściej tu przesiadywał aniżeli w rodzinnym Buczaczu, a nawet małżonka jego, Radziwiłłówna z domu, wraz z dziatwą w pogranicznem osiadła miasteczku; snać opieka i bezpieczeństwo tu większe niźli gdzie indziej były.

Przybysz wprowadzony do starosty opowiedział się, że jest Iwanem Wołoszynem, bratem przyrodnim niedawno zamordowanego Iwoni, że prawa niezaprzeczone posiada do tronu wołoskiego, że prosi tedy o pomoc, a na dowód składa listy obywateli mołdawskich, opatrzone pieczęciami. W pismach zawierała się prośba do stróża granicznego Rzeczypospolitej, aby pretendentowi nie odmówił orszaku zbrojnego tylko do Dniestru, bo na brzegu przeciwnym bojarowie czekać będą na nowego władcę. Podobnej treści pisanie miał ze sobą hospodarczyk do ks. Konstantego Ostrogskiego.

Buczacki w niemałym się znalazł kłopocie. Na razie zbył gościa kilku nieobowiązującemi grzecznostkami, w końcu jednak prosił, aby opuścił warownię natychmiast, jeżeli chce uniknąć nieprzyjemności.... Porta może się łatwo dowiedzieć o jego pobycie na granicy, a wówczas nie ręczy za następstwa, z drugiej atoli strony przyrzeka, że o wszystkiem uwiadomi króla i będzie się starał usposobić monarchę przychylnie dla pretendenta.

Iwan posłuchał dobrej rady i podążył w okolice Bracławia.

Istotnie nie bardzo szczęśliwą wybrał epokę dla urzeczywistnienia swoich projektów. Stefan Batory starał się ile można najprędzej i najzgodniej zamknąć ze Wschodem rachunki. Dzicz dała mu się we znaki; rok po roku niszczyła pograniczne prowincye. Ledwie się uspokoiły kresy po napadzie 1573, aliści we dwa lata wylał się nowy *czambuł* na południowe prowincye, a tak był straszny, tyle nas krwi kosztował, że ruscy, podolscy i wołyńscy posłowie przybyli na sejm w szatach żałobnych, i tak w Izbie zasiedli. Lud dotąd o tym napadzie spiewa tęskne dumy.... Kulisz przytacza urywek z pieśni o hetmanie Rożyńskim, pochodzącej z tej smutnej epoki. Ustęp ten tak brzmi w przekładzie:

Oj Bohdanie, Bohdanie, zaporozki hetmanie,
Dlaczego to chodzicie, w czarnym aksamicie?
Bo byli u mnie gości, Tatarowie gości,
Jedną nockę nocowali,
Starą niańkę zarąbali
I kochankę mi porwali....

Ale i po tym napadzie odwiedziny ordyńskie nie ustawały. Małe oddziały rabu-

Rada państwa.

† **Wiedeń.** 23 stycznia. (*Korespon. Gazety Lwowskiej.*) Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz 10 min. 25.

Między petycyami jest prośba O. Jana Skałuby, przełożonego konwentu Dominikaków w Jarosławiu, o zapomogę na reperacyę kościoła.

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi uchwala zatwierdzić umowę rządu z rządem francuskim o prolongacyi traktatu handlowego, przy której to sposobności minister handlu Chlumecki oświadcza, że dokładny spis norm celnych będzie rozesłany między Izby handlowe

Następuje ciąg dalszy dyskusyi nad traktatem berlińskim.

P. Weeber ubolewa, że dyskusya wzięła obrót osobisty i mniema, że o zacności charakteru i politycznem znaczeniu Herbsta nikt wątpić nie może, tudzież, że Auspitz nie chciał pewnie, aby tak pojmowano jego zarzuty, jak je rzeczywiście pojęto. O rzeczy samej mowca powiada: Wśród danych okoliczności polityka Andrassego wcale nie mogła być inna, jeśli miała jak najlepiej odpowiadać interesom austryackim. O tem też jestem najmocniej przekonany, śledziwszy jako członek delegacyi wszystkie fazy rozwoju kwestyi wschodniej. Właśnie wedle wszystkich faz jej, w związku całym, a nie w oderwaniu trzeba oceniać akt okupacyi, ktoby bowiem chciał oceniać go sam w sobie, temu zabraknie podstawy właściwej, ten łatwo sam stworzy sobie i podsunie polityce hr. Andrassego mylne założenia, a wtedy też ów wyrwany z związku akt ukaże się mu w niewłaściwem świetle. Co się tyczy kompetencyi Rady państwa do zatwierdzenia traktatu berlińskiego, nie można o niej wątpić, zważywszy, że dopóki traktat nie zatwierdzony, delegacye mają prawo nie przyzwalać kredytów potrzebnych do wykonania traktatów. Ztąd to nie można ograniczyć się na prostem przyjęciu traktatu do wiadomości. Wniosek zaś o przejście do porządku dziennego może znaczyć tylko to, że okupacya Bośnii i Hercegowiny ma ustać, a to znaczyłoby krzywdzić interesa austryackie na rzecz planów rossyjskich. W chwili wycofnięcia wojsk powstanie wybuchłoby na nowo, tysiące wychodźców rzuciłoby się znowu do monarchii. Wojskowy kordon graniczny zaś kosztowałby miliony. A nakoniec wojska austryackie musiałyby znów wkroczyć. Niezatwierdzać traktatu berlińskiego znaczyłoby nadać znów znaczenie traktatowi sanstefańskiemu. Wniosek mniejszości komisyjnej jest prostą negacyą i niczem więcej; na zapytanie bowiem, jakiejby polityki pragnęli, odpowiadają zwolennicy tego wniosku: to rzecz nie nasza. Traktat berliński stworzył pokój, zachował nas od wojny, która byłaby dla naszych finansów prawdziwą klęską. Na naganę przeto polityka hr. Andrassego nie zasługuje. Z tych pobudek mogę głosować tylko za wnioskiem większości.

Z koleji zabiera głos p. Hausner, którego mowę podajemy w streszczeniu:

W przeciwstawieniu do dumnego oświadczenia p. Weissa-Starkenfelsa, że zanim jeszcze przeciwnicy jego umieli wybełkotać wyraz „parlamentaryzm“, on już zgłębił wszystkie tajniki dyplomacyi i poznał nicość parlamentaryzmu, zaczynam od pokornego wyznania, że byłem tyle krótkowidzący, iż tej nicości parlamentaryzmu austryackiego nie przewidywałem. Zapisując się do głosu, nie przypuszczałem, iżby wobec faktycznego stanu rzeczy, t. j. wobec wniesienia traktatu do Izby i t. d. można mieć sprawę z sposobikem tak wygodnym jak proste przyjęcie traktatu do wiadomości i zaprzeczenie kompetencyi. Przewidywałem jednak, że ministrowie i tacy, którzy chcą lub mają zostać ministrami (głosy bardzo dobrze!) ulegną pokusie przedsiębrania eksperymentów ortopedycznych (śmiechy) i sztuczek prawniczo-etymologicznych; mimo to przypuszczałem, że takie wywody rządu, żyjącego życiem pozagrobowem, zagadkowem, pozostaną sobie platonicznemi, a nie będą poparte przez żadną frakcyę znaczniejszą. Gorzko się pomyliłem.

J. Eks. dr. Unger jako Part parlamentarny w chwili, gdy ma tył podać krzesłu ministeryalnemu, wypuścił strzałę przeciw pancerzowi paragrafów konstytucyjnych, która może przedziurawić go. Stwierdził on tu waśń między prerogatywami korony a Rady państwa, jaka nie jest uzasadniona ani w brzmieniu paragrafów, ani w położeniu rzeczy a w ten sposób stworzył sytuacyę, z której nie ma dla nas innej drogi wyjścia, jak odrzucić traktat berliński. Bo i jakże Izba po odmówieniu nam przez rząd prawa zatwierdzenia pogodziłaby z godnością swą, żeby dać zatwierdzenie zbyteczne i nieważne, żeby je gwałtem rządowi narzucić na to tylko, by przyjąć odpowiedzialność za nieuniknione złe skutki traktatu? (Głosy: bardzo trafnie!) Odrzucić traktat, znaczy to podjąć rzuconą nam przez rząd rękawicę; przyjąć traktat znaczy biegać za rządem i błagać, aby na litość Boską cofnął swoje wyzwanie.

Nie po raz pierwszy drobne powodzenie wojskowe na zewnątrz pociąga za sobą wielkie zboczenia prawnopolityczne na wewnątrz. W Prusiech po kampanii duńskiej nastała kampania przeciw sejmowi pod hasłem szturmu na wewnętrzny Dypel. Zdaje mi się, że jesteśmy w przededniu szturmu na wewnętrzne Serajewo. Brońmy go przynajmniej tak, jak ciężko łżeni powstańcy, nie zanośmy kluczów na jedwabnych poduszkach tym, którzy chcą obejść paragrafy i w imię pomyślności państwa wyinterpretować je z ustawy.

Mistrzowską mowę pana ministra tem więcej podziwiałem, ile że mieściła w sobie rzeczy dla mnie wstrętne. Mandat nie mandatem, ciężar właściwie nie ciężarem, traktaty właściwie nie traktatami. (Głosy: bardzo trafnie!). Traktaty międzynarodowe mają być zawierane bez przyzwolenia parlamentów, choć francuzkie Zgromadzenie międzynarodowe zatwierdziło traktat pokojowy frankfurcki z r. 1871, parlament sardyński traktat pokojowy z r. 1849, Izba niderlandzka traktat z Aczynem, sejm pruski traktat z księstwem Waldeck-Pyrmont. Jego Excellencya wypowiedział dalej słowa, które mię uderzyły, a w których słabe państwa średnie przedstawił jako bezbronne przedmioty łupu, bezpieczeństwo państwa zaś jako zawisłe jedynie od potęgi, mianowicie od objawienia potęgi w sposób gwałtowny. „Do Austryi — tak powiedział — stosuje się właśnie ta zasada, że powinna być młotem albo kowadłem, panować i zyskiwać, lub służyć i tracić, tryumfować lub cierpieć. A więc zwierzęca walka o byt, przeniesiona na pole stosunków międzynarodowych, a więc być młotem albo kowadłem, pożerać albo być pożeranym (śmiechy), to ma być hasłem naszej ery cywilizacyi, owocem mądrości naszych sztukmistrzów stanu. Jakże powabna i zachęcająca perspektywa dla obywatela państwa, który zresztą zawsze jest kowadłem, zawsze należy do pożeranych (śmiechy), płacąc podatki, mniejsza o to, czy zwycięzcy czy zwyciężonemu, i dostarczając synów na pola bitwy! (Brawo! brawo!)

I gdyby przynajmniej ta wcale smutna mądrość była praktycznie prawdziwą! Historya poucza nas, że od lat 30 prawie regularnie, po własnej zaczepce sami jesteśmy zaczepiani i z subjektu akcyi stajemy się objektem. (*Głosy: prawda!*) Po ultimatum hr. Buola przeciw Sardynii mieliśmy Solferino, po Szlezwiku Sadowę. (*Głosy bardzo trafnie!*) Po takich doświadczeniach bierze pokusa od realnej polityki pana ministra zwrócić się ku orzeczeniu Larochefoucaulda: *En ce bas monde il faut être dupe ou fripon* — co się tłómaczy: młotem albo kowadłem (*śmiechy*) — *mais ce qu'il faut éviter avant tout c'est d'être à la fois dupe et fripon.* Więcej jeszcze uderza zdanie pana ministra: „Nie państwo jest dla konstytucyi, lecz konstytucya dla państwa; konstytucyę trzeba interpretować tak, jak wymaga interes i pomyślność państwa“. Ale właśnie dlatego, że konstytucya jest dla państwa, nie można jej interpretować jednostronnnie, nie można jej ścieśniać z błahej okoliczności, lecz mogą tylko zmienić ją powołane czynniki. (*Głosy bardzo dobrze!*) Albowiem ręce są dla człowieka, a ręce są niebezpieczne dziecku, szaleńcowi, zbrodniarzowi, mimo to nie można ich spętać lub amputować, chyba w największej potrzebie przez powołanych sędziów i lekarzy. Człowiek bez rąk, to istota niepożyteczna, bezwładna; państwo bez konstytucyi może prowadzić tylko żywot niepożyteczny, bezbronny. (*Słabe oklaski z galeryi; prezes wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie.*) Zdanie, że pomyślność państwa stoi ponad konstytucyą, jest wytrychem otwierającym wszystkie zamki świątyni konstytucyjnej, tak w ręku reakcyi jak rewolucyi (*Głosy: bardzo trafnie!*). *La république n'est pas pour la constitution, mais la constitution est pour la république; lorsque le salut de la république l'exige, la constitution doit périr.* Kto to powiedział? — Danton! (*Wielka wesołość*).

Pan Dunajewski wypowiedział swą mowę z taką pewnością siebie, że nie możnaby wątpić, iż do wypowiedzenia jej jest powołany. Nie mogę i nie wolno mi pozostawić Izby pod wrażeniem, jakoby zapatrywania p. Dunajewskiego o nieograniczonej wszechmocy dyplomacyi były wyrazem zapatrywania ludu polskiego, lub ludności polskiej naszego Królestwa. Albowiem wszystko, czem Polska była, jej sława, jej wielkość i rozkwit, jej znaczenie prawdziwe, wskutek którego podział jej stał się nieszczęściem dla świata, wskutek którego odbudowanie jej jest etyczną koniecznością, wszystko, co w sercu dobrych jej synów nie pozwala wygasnąć nadziei, łączy się ściśle i nierozerwalnie z prawami i swobodami konstytucyjnemi. Prawda, że i grzechy i błędy nasze i wykroczenia także zawarte są w sferze konstytucyjnej; ale najszlachetniejszym aktem odrodzenia Polski, jej śpiewem łabędzim wobec brutalnego dzieła zburzenia jej bytu, była konstytucya z 3go maja roku 1791, wolnomyślna, spisana w duchu nowoczesnym, godna każdego narodu wielce światłego. Wystąpienie p. Dunajewskiego przeto w wysokim stopniu sprzeciwia się duchowi polskiemu, tradycyom polskim, i zdaje mi się, że niezupełnie niepowołany stwierdzam, że nie zgadza się z usposobieniem większej części żyjących dziś Polaków. Kto chce wyprzeć parlamenty z kontroli traktatów międzynarodowych, ten pragnie sprowadzić stan rzeczy taki, jaki w zeszłym wieku sprowadził podział Polski. Zaprzeczenie Radzie państwa prawa jest naganne, bo sprowadza stan rzeczy, który nazwałbym „absolutyzmem z swobodą słowa“ (*Śmiechy*) Pan Dunajewski mówi: „Tylko tego prawa mieć nie możecie, którego żadne państwo dla parlamentu swego nie windykuje“ Z podobną nieznajomością rzeczy nie spotkałem się u żadnego mowcy. Konstytucye pruska, belgijska i dziewiętnaście innych zawierają przepisy o takiem prawie parlamentów. (Mowca cytuje je w znacznej części.) Ale i w wspomnianej przez p. Dunajewskiego Wielkiej Brytanii parlament nie ma wprawdzie formalnego prawa zatwierdzenia, ale to dlatego, że tam traktaty międzynarodowe rzeczywiście parlament zawiera, a nie korona, bo w Anglii każdy minister jest zupełnym wyrazem większości parlamentu.

Szczególniejsze wrażenie sprawiają ironiczne wywody p. Dunajewskiego o śmiesznych skutkach mięszania się parlamentów do traktatów międzynarodowych wobec poważnego i godnego traktowania tej kwestyi przez powagi, jak Hugo Grotius itd. (Mówca czyta mnóstwo miejsc z różnych autorów na sposób przypisków w dziele uczonem.) A więc z jednej strony mamy falangę uczonych prawa narodu od Grocyusza do Bluntschlego, z drugiej strony dra Dunajewskiego. (Wielka wesołość). Tylko jedno niebezpieczeństwo, mówi p. Dunajewski — zagraża parlamentaryzmowi, t. j. że sam nie umie się miarkować. Zdaje mi się, że żelazny kanclerz, gdyby go doszło to zdanie, rozśmiałby się z zadowoleniem, widząc, że znalazł się przynajmniej ktoś, co uwierzył jego fikcyom i pozorom. (Wielka wesołość). Dalej p. Dunajewski, cytując § 11 ustawy, zdaje mi się, powiedział, że zdaje mu się, iż paragraf ten brzmi tak a tak. Od mówcy, tak stanowczo rozbierającego paragraf, możnaby żądać, aby przynajmniej tekst dokładnie poznał. (Śmiechy).

Zwracam się przeciw p. Greuterowi, choć wołałbym mowę jego pominąć, bo zdawała się być obliczona tylko na rozśmieszenie Izby. Mówca ten powiedział: Jeśli statystykiem jest, kto umie liczyć od 5 do 17, wtedy p. Hausner naturalnie ma prawo nazywać się statystykiem. Jego Wielebności wydarzyło się tu pomieszanie pojęć. Albowiem nie mówię, że jestem statystykiem dla tego, iż między *gründerami* wynalazłem 5 książąt i 17 hrabiów, lecz powiadam, że wyszukałem książąt i hrabiów z pomiędzy *gründerów* dla tego, że jestem statystykiem, a wszakże to coś wręcz innego. (Wielka wesołość). Jeśli zaś p. Greuter powiada, że powinienem był dodać, czy książęta ci i hrabiowie są konserwatystami czy liberałami, odpowiadam, że to należy do psychologów, żeby badali wnętrzności panów *gründerów*; ja wyobrażałem sobie rzecz tak, że z pewnością większa część książąt i hrabiów stanem i pochodzeniem zalicza się do stronnictwa konserwatywnego. Tyle jednak jestem statystykiem i geografem, że wiem, iż Indyanie, których Jego Wielebność przeniósł do Afryki środkowej, nie zamieszkują tego kraju. (Brawo! brawo! Wielka wesołość.) Ponieważ jednak p. Greuter odmawia mi prawa do tytułu statystyka, więc nadmienię, że przyznając mu tytuł kapłana katolickiego wedle zasady hierarchicznej, nie widzę jednak w mowach jego dowodu, iżby był prawdziwym wyznawcą nauki chrześciańskiej. (Brawo! brawo! z jednej, głosy oburzenia z drugiej strony). Dwie naczelne zasady chrześciaństwa są: kochaj bliźniego swego, jak siebie samego, i nie czyń, co nie chcesz, aby tobie czyniono. W mowie p. Greutera ani śladu niema tych wzniosłych uczuć. Jemu, ktokolwiek mieszka za czarno-żółtemi słupami, jest wrogiem, austryacki obrońca praw ludu jest bohaterem; Włoch walczący za niepodległość ojczyzny jest hersztem; Bośniak walczący przeciw najazdowi obcej armii jest powstańcem. To są pojęcia staro-rzymskie pogańskie. (Brawo! brawo!) Odmawiam przeto p. Greuterowi prawa nazywać się prawdziwym uczniem prawdziwie chrześciańskiej miłości bliźniego. (Huczne brawo z jednej; oburzenie z drugiej strony).

Tu mowca przychodzi do omówienia traktatu berlińskiego, na który, jak w ogóle na całą politykę hr. Andrassego, powstaje z całą siłą swego oburzenia; a kończy wnioskiem następującym:

---

siów wpadały co chwila do Polski, nie bacząc na czujność straży granicznych. Król zatrudniony pod Gdańskiem, gotujący się do wojny z Moskwą, pilnie wszakże miał oczy zwrócone i na południe. Jana Siemińskiego, kasztelana halickiego „wypychał“ w poselstwie do Carogrodu, polecając mu, aby wyrobił u padyszacha rozkaz, powstrzymujący krymskich i białogrodzkich napastników.

Poseł ociągał się z wyjazdem — król nalegał i miał racyę.

— Wiemy — pisał do kasztelana — że już Wierność Twoja wziąłeś na drogę turecką dziewięć tysięcy złotych.... a przedsię nie wiemy, dlaczego W. T. na tę drogę nie jedziesz? A tak żądamy, abyś corychlej jechał; już się na żadną rzecz nie rozglądał, nakoniec i na poprawę instrukcyi za tem wtargnieniem tatarskiem, gdyśmy już przedtem dali znać, abyś był W. T. jechał i przełożył to tylko, co się od tych złych ludzi stało, a potem nie będzie nam ciężko za W. T. posłać poprawę poselstwa Waszego, kiedy będziem mieć odpis od cesarza tureckiego na listy te, z któremi Dzierżek jechał. Przeto i powtóre upominamy i pilnie żądamy, co prędzej W. T. w tę drogę wyjeżdżaj; jeślibyś też nie chciał, tedy nam raczej daj znać, ażebyśmy o innym pomyśleli. Ale na to pomnij W. T., że i nam i Rzeczypospolitej wszej winien pozostaniesz, bo acz się już i teraz siła omieszkało, jednak omieszkałoby się jeszcze więcej, kiedyby przyszło nam innego posła szukać, listy i poselstwo odnawiać i przesyłać. A tak czuj się w tem W. T., a uczyń nieomieszkając to, o co już tak wielekroć piszemy. Uczynisz nam rzecz wdzięczną.

W dopisku dołącza król dziesiąty tysiąc należny delegatowi, i jeszcze nawołuje do pospiechu:

— Przeto już jedź W. T., a więcej nie mieszkaj, albo nam i poselstwo i pieniądze odeszlij.

Podaliśmy dokument w całej rozciągłości, a ze wszech miar zasługuje on na to, maluje bowiem energię Batorego, jest wzorem czystego stylu, nieskażonego jeszcze, a w końcu dowodzi rozluzowania i rozstroju. Toż p. kasztelan, zabrawszy uwierzytelniające papiery i pieniądze na podróż, czekał spokojnie w rodzinnym Rymanowie na Rusi, aż przeminie burza ostatniego czambułu.

Wyznać atoli potrzeba, że i za posłem przemawiały okoliczności łagodzące. Jak tu bowiem jechać? Rabusie wkroczyli pod Dubno, niby szukając wojewody kijowskiego (ks. Konstantego z Ostroga) i Szacha, nakaźnego watażki Niżowców, który im niedawno zabiegł drogę i porządnie przetrzepał. Sam Machmet Kirej Sułtan, syn hana krymskiego, uczestnik wyprawy, w liście datowanym z Taszliku do wojewody wołoskiego, a przejętym przez Barskich kozaków, w jaskrawych barwach malował swoje popisy:

— Byliśmy pod czterdziestu zamkami, a nie mogliśmy go znaleźć, także potem położyliśmy się pod Dubnem, i kazaliśmy go po wsiach szukać wszędzie o dwukoń... Nie masz ziemi ich więcej, jakośmy teraz oczyma widzieli. Po tę stronę Styru i za tą rzeką nikogośmy nie widzieli.

Mówiąc innemi słowy — nigdzie nie znaleźli oporu. To też i Machmet Kirej i brat jego młodszy Dorsz Machmet, mogli się śmiało chwalić niezwykłem powodzeniem. Na dowód, że tak to należy rozumieć, mamy drugą relacyę współczesną, mianowicie księcia Zbaraskiego. Wkroczyli, pisze on do podkanclerzego koronnego, między Kijowem i Cerkwią, dotarli do Dubna, Równego, Łucka i Przemyśla; zniszczyli zupełnie starostwo krzemienieckie, dobra wojewody kijowskiego, ks. Wiśniowieckich, Zasławskich. „Przez wielkość ludzi, śmieli uporem szli, ludzi, stada, bydła, majętności, czego nie zabrali, to z domami i gumnami popalili, prawie ziemię pustoszyli, nic jej nie zostawiając“. Że się inkursya udała, — a niestety, udawały się one zbyt często — więc ordyńce na stepach czekali, ażali nie wypadnie jej powtórzyć.

Wyznać potrzeba, że i chwila była na to stosowna i pora roku odpowiednia. Piękny maj ubrał ziemię ukrainną w szatę niewysłowionych wdzięków. Roku tego (1577), dziwnie pogodną i ciepłą była wiosna. Już w połowie lutego pługi się uwijały po polach, a po dżdżystym kwietniu zazieleniały płaszczyzny okryte wdzięcznym kobiercem zbóż przeróżnych, zakwitły łąki, drzewa postroiły się w śnieżne bukiety, zapowiadając plon obfity... Ludziom kresowym uśmiechały się zyski jesienne, ale ludzkie projekta nie zawsze przychodzą do skutku...

Tak też i teraz — drapieżni sąsiedzi ciężką trwogę rzucili na lud biedny. Już w pierwszych dniach maja służebni zamku Barskiego wysłani na podsłuchy, przynieśli wieść że „Albikirej sołtan carewicz“ leży między Oczakowem i Białogrodem o sile 12.000, a Sigoza i Bokaj zapadli na polach białogrodzkich z 10 tysięcznym taborem. Wybierali się pohańce pod Bar, Lisików, Kamienicę — a w niespełna trzy tygodnie zapadli koszem pod Satanowem i Oleskiem, zakreślając dwudziestokilkomilowe koło.

(Ciąg dalszy.)

Dr. Antoni J.

„Zważywszy, że parlament austryacki od dość dawna znajduje się wobec gabinetu dymisyonowanego; zważywszy dalej, że wobec niezawartej jeszcze, a artykułem 25tym traktatu berlińskiego zastrzeżonej, a więc obowiązkowej konwencyi z Portą okupacya ziem tureckich i wynikające ztąd obciążenie państwa nie polega jeszcze na prawnie gotowej podstawie traktatowej — Izba nie poczytuje sobie za obowiązek orzec już teraz o konstytucyjnem zatwierdzeniu traktatu i zastrzegając sobie uchwałę o przyszłym projekcie, wniesionym przez ministerstwo stanowczo zamianowane, przechodzi do porządku dziennego". (Oklaski).

Po tem przemówieniu uchwalono zamknąć dyskusyę 107 głosami przeciw 105 głosom. Zapisani przeciw wnioskowi większości wybierają p. Sturma, za wnioskiem p. Coroniniego mowcą generalnym.

W wzmiance osobistej p. Auspitz zapewnia, że nie chciał ubliżyć Herbstowi osobiście i zapewnia o swoim dla niego szacunku.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne jutro.

---

† **Wiedeń** 25 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Między zapisanymi do głosu przed zamknięciem dyskusyi nad traktatem berlińskim znajdował się także p. Grocholski, który mocą uchwały Koła miał zaprotestować przeciw porównaniu podziału Polski z dzisiejszym losem Turcyi, mianowicie więc przeciw ustępowi w przemówieniu p. Fuksa. P. Grocholski nie dostał się do głosu, mimo to protest koła polskiego znalazł dziś wyraz przez usta mowcy generalnego p. Coroniniego. Odnośny ustęp, a raczej wstęp do mowy p. Coroniniego znajdą czytelnicy poniżej w całem brzmieniu wedle stenogramu.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11, min. 20.

Prezes ministrów ks. Auersperg zabiera głos do następującej odpowiedzi na interpelacyę p. Rosera w sprawie środków zaradczych przeciw dżumie:

„Wspomniane w interpelacyi wypadki choroby nie mogły pozostać rządowi niewiadome; ponieważ jednak pierwsze wiadomości nie pozwalały wydać sądu o naturze i rozpowszechnieniu epidemii, przeto uproszono c. i k. ministerstwo spraw zagranicznych, aby jak najwcześniej zasięgnęło jak najdokładniejszych informacyj o naturze i postępach epidemii, tudzież o środkach zaradczych przedsięwziętych przez rząd rossyjski. Wedle tych tedy wiadomości panuje epidemia powszechnie za dżumę uważana, z urzędu jednak nie tak nazwana, w sześciu miejscowościach nad Wołgą i na wyspach tej rzeki. Głównem siedliskiem jest Wietlanka z 1700 mieszkańcami, z których 800 zachorowało, a 273 umarło. Epidemia wybuchła w połowie listopada. Wskutek środków zaradczych, zarządzonych z Petersburga, udało się ograniczyć chorobę na pewien obszar, i spodziewają się, że powiedzie się to nadal także przez zimę. Pogłoski o wybuchu dżumy w Carycynie okazały się nieprawdziwemi. Wiadomość o wybuchu dżumy w Niżnym Nowgorodzie nazywają nieprawdziwą. Kordon, którym rząd rossyjski w długim promieniu otoczył siedliska choroby, ciągnie się wzdłuż lewego brzegu Achtuby, ramienia Wołgi na północ od Władimirówki, aż do Sklitrenaji; na południe od prawego brzegu Wołgi zaś, od Kirdy aż do Czernego Jaru. Po za ten obszar choroba jeszcze nie wyszła. Dla większego bezpieczeństwa rząd rossyjski otoczył także Carycyn kordonem kwarantannowym, aby ważne to miasto handlowe, z którego wychodzą komunikacye kolejowe na północ, zachować ile możności od epidemii. Gdyby w mieście tem rzeczywiście miały się pojawić groźne wypadki choroby, wedle danych nam oświadczeń nie zaniedbają natychmiast przerwać wszelkiej komunikacyi kolejowej z północną częścią caratu. Wedle najnowszego sprawozdania z dnia 21 b. m. epidemia nietylko nie wyszła po za kordon, lecz i wewnątrz kordonu występuje mniej gwałtownie. Tak opiewają nasze wiadomości z Petersburga.

„Wobec takiego położenia rzeczy monarchii naszej zdaje się nie zagrażać niebezpieczeństwo bezpośrednio. Mimo to rząd bynajmniej nie spuszcza z oka tej ewentualności, że środki rządu rossyjskiego mogłyby nie wystarczyć do bezwarunkowego wykluczenia niebezpieczeństwa, i dlatego od siebie także wraz z innemi czynnikami poczyni starania ku zapobieżeniu przewleczenia zarazy do naszej monarchii. Znaczna część tego, co w kwietniu r. 1878 zarządzono ku powstrzymaniu chorób zaraźliwych od strony krajów, które były dotknięte wojną rosyjsko-turecką, dziś jeszcze jest w praktyce. Ministerstwo spraw zagranicznych na prośbę ministerstwa spraw wewnętrznych już zarządziło, aby ambasada w Petersburgu i konsulaty odnośne zdawały sprawę o stanie zdrowia w Rossyi i w krajach naddunajskich, zajętych przez wojska rossyjskie. Toczą się już narady, aby wspólnie z rządem węgierskim i niemieckim ułożyć się co do jednakowego wystąpienia, w celu powstrzymania epidemii już teraz i na wypadek pogorszenia się stosunków. Chwytać się teraz już ostatecznych środków, jakie w czasach dżumy są niezbędne, nie byłoby w danych okolicznościach rzeczą usprawiedliwioną. Nie podając w ten sposób koniecznej przezorności i nakazanych nią środków bynajmniej w wątpliwość, ani też nie chcąc przez to powiedzieć, iżby niezbędne już dziś zarządzenia mogły doznać zwłoki, nie mogę jednak przemilczeć, że w r. 1877 i w pierwszych miesiącach r. z. z okolic morza Kaspijskiego, mianowicie z Resztu i Gitejnu, donoszono o wybuchu dżumy, epidemia jednak nie przybrała znaczniejszych rozmiarów poza właściwem siedliskiem, tudzież, że od przeszło lat dziesięciu w błotnistych okolicach Mezopotamii co rok w jesieni pojawia się dżuma, grasuje aż do wiosny i ustaje, nie wychodząc po za swe gniazda. Może tedy w błotnistych okolicach nad Wołgą epidemia podobny będzie miała przebieg.

„Jakkolwiekbądź, wys. Izba zechce być przekonana, że rząd najbaczniejszą tej sprawie poświęca uwagę i świadom wielkiej odpowiedzialności swej, nie zaniedbuje niczego, co na wszelki wypadek jego staraniem stać się może". (Brawo).

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dokończenia obrad nad traktatem berlińskim.

Zabiera głos p. Coronini: Jako mowca generalny za zatwierdzeniem traktatu berlińskiego, pierwszeństwo daję spełnieniu życzenia wynurzonego mi przez jednego z tych panów, którzy mię zaszczycili wyborem na mowcę generalnego. Jest to szanowny p. poseł Grocholski, który pragnie bym w jego imieniu oświadczył, iż dla tego tylko zapisał się do głosu, aby zaprotestować przeciw analogii, którą, jeśli się nie mylę, szanowny poseł znaimski (Fux) pociągnął między rozbiorem Polski a owemi zmianami, które po części za naszą także przyczyną już zaszły na półwyspie Bałkańskim. (Brawo! z prawicy.) Z polecenia tego tem chętniej się wywiązuję, ile że sam już przy innej sposobności i na innem miejscu wykazałem, jak niesłusznie jest porównywać dawną Polskę z Turcyą. (Brawo! z prawicy.) Albowiem dawne państwo polskie było zbudowane na poczuciu łączności, na wolnej woli jego mieszkańców, którzy pałali swoją wolnością, którzy zawsze przystępni byli i oddani szlachetnym porywom serca i wielkim ducha ludzkiego dążnościom. (Huczne brawo!) Turcyi zaś jedynym tytułem prawa był miecz zdobywczy, a rozliczne ludy i mieszkańcy jej zawsze tylko z szemraniem dźwigały jarzmo plemienia panującego. Daleko mi do tego, bym odmawiał Turkom zdolności do rozwoju cywilizacyjnego; nie odmawiam ich nikomu. Dotychczas jednak nie oddali ludzkości żadnych innych przysług nad te, że w podbitych krajach zdeptali prastarą kulturę, zniewolili mieszkańców chronić się na inny półwysep, do Włoch, gdzie znaleźli właściwy grunt dla siebie i obchodzić mogli odrodzenie, czego piękne owoce wnet na całą rozeszły się Europę, a pośrednio nawet na świat cały.

Po tym wstępie mowca przechodzi do rzeczy. Zarzut czyniony hr. Andrassemu, jakoby wprowadzał był ciała ustawodawcze w obłęd, jest niesłuszny. Już w r. 1877 hr. Andrassy wyliczał wypadki, w których wkroczenie do Bośnii byłoby koniecznością a wśród obrad nad kredytem 60-milionowym nie wypierał się iżby przyjść mogło do okupacyi. Że traktat berliński nie wszystkie strony zadowala, łatwo pojąć. Nas tu jednak interesuje tylko artykuł 25. Okupacya bardzo zadowala tak Słowian jak Włochów w Dalmacyi, co dla nas szczególniejsze ma znaczenie. Hr. Andrassy na kongresie mógł i był zobowiązany wskazać na nasze stosunki z ludami na południowem pograniczu monarchii. Co do wychodzców, czyż mogliśmy bagnetami odpierać kobiety, starców i dzieci? (Brawo z prawicy.) Są obowiązki ludzkości, od których spełnienia usuwać się nie można; myśmy zaś spełnili taki obowiązek, przyczyniając się do oswobodzenia uciemiężonych. Powiedziano, że hr. Andrassy wyżebrał sobie mandat; dla mnie pocieszająca to okoliczność, iż starczy prośby, aby inne mocarstwa zgodziły się na nasze życzenia. (Brawo! z prawicy.) Waśnie narodowościowe i wyznaniowe w Bośnii i Hercegowinie nie pozwoliłyby nadać im autonomii. Albo czyż mielibyśmy zdobywać te kraje znów dla sułtana, aby je wydać na łup większego jeszcze spustoszenia? Co się tyczy konwencyi, Austrya zawsze powtarzała tylko żądanie konwencyi co do Nowego Bazaru: tylko Turcya pragnęła jej także co do Bośnii i Hercegowiny. A co się tyczy walki, tylko teroryzm w Bośnii zniewolił nas użyć broni. Niestety kosztowało to dużo ofiar z krwi i mienia, ale ofiary te byłyby większe, gdybyśmy według pragnienia wielu byli prowadzili wojnę z Rossyą. Mowca zaleca wniosek większości komisyjnej, zwalczając po krótce inne wnioski. Minister spraw zagranicznych rozpoczął na Wschodzie politykę zgodną z pojęciami nowoczesnemi, a choć traktat berliński nie czyni zadość wszystkim oczekiwaniom, mowca będzie głosował za jego zatwierdzeniem. (Brawo! brawo! z prawicy.)

SPRAWY MONARCHII

— JE. p. minister oświaty rozporządził dodatkowo do swego okólnika z dnia 18 czerwca 1878 w sprawie egzaminów dojrzałości, aby abituryenci gimnazyalni, którzy z ostatnich czterech semestrów swoich publicznych studyów wykazują w historyi i fizyce jako przeciętną klasyfikacyę notę chwalebną, celującą lub znakomitą (*lobenswerth, vorzüglich, ausgezeichnet*), uwolnieni byli od tych dwóch przedmiotów przy egzaminie dojrzałości. Nota przeciętna z ostatnich czterech semestrów zapisana ma być w świadectwie dojrzałości i wpływa na ocenienie ogólnej kwalifikacyi ucznia (*Gesammtcalcul*).

— Z powodu pojawienia się w Rossyi epidemicznej zarazy odbyła się dnia 24 b. m. w c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra prezydenta, ks. Adolfa Auersperga konferencya, w celu zastanowienia się nad środkami zaradczemi. Udział w tej konferencyi wzięli pp. dr. Finkelnburg, tajny radca regencyjny i członek ces niemieckiego urzędu państwowego dla spraw sanitarnych, jako reprezentant rządu niemieckiego; radca ministeryalny Konrad Konradsheim, jak reprezentant c. i k. ministerstwa spraw zagranicznych; jako reprezentanci król węg. rządu: radca ministeryalny Balajetti, radca ministeryalny Cantinelli i radca sanitarny dr. Fodor; jako reprezentanci c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych: szef sekcyi Kubin, radca ministeryalny dr. Schneider; jako reprezentanci c. k. ministerstwa handlu: radca ministeryalny v. Haardt, radca nadworny Klaudy, radca sekcyjny Pollanety; jako reprezentant ministerstwa skarbu, starszy radca skarbowy Schuck, dalej starszy radca sanitarny i członek najwyższej rady sanitarnej dr Schneller, profesor dr. Drasche i radca sanitarny dr. Oser.

Na tej konferencyi zapadły następujące uchwały:

1) Rządy niemiecki i austryacko-węgierski mają jak najspieszniej wysłać lekarzy w okolice nawiedzone zarazą. Zadaniem ich będzie zebrać daty o epidemii, obserwować przebieg zarazy i składać o tem sprawozdania swym rządom.

Lekarzom mają być dodane osoby zaznajmione z językiem rossyjskim. Należy upraszać rząd rossyjski, ażeby wspierał osoby delegowane w ich czynnościach urzędowych. Rządowi rumuńskiemu należy w odpowiedzi na jego wniosek pozostawić wolność przyłączenia się do komisyi, wysłanej przez rządy niemiecki i austryacko-węgierski.

2) Reprezentanci obu rządów w Rossyi będą mieli obowiązek o każdem ważniejszem spostrzeżeniu albo wiadomości, w każdym zaś razie co pięć dni zdawać swym rządom sprawę o stanie epidemii. Doniesienia i sprawozdania winny być przysyłane w drodze telegraficznej. Reprezentanci obu rządów powinni przy składaniu takich sprawozdań działać ile możności w porozumieniu. Także konsulatom na Wschodzie należałoby polecić, ażeby zwracały pilnie uwagę na podejrzane wypadki chorób i ażeby o tem zawiadamiały natychmiast swe rządy.

3) Zakaz dowozu przedmiotów z Rossyi wydany już rozporządzeniami rządu austryacko-węgierskiego w roku. 1878, należałoby utrzymać w mocy. Taki sam zakaz powinienby być także wydany ze strony Niemiec. O ile ten zakaz miałby być rozciągnięty także na inne przedmioty, znane z swej własności jako dobre przewodniki zarazy, o tem należałoby powziąć postanowienie na podstawie dalszych fachowych badań i narad.

4) Podróżni z Rossyi mieliby być wpuszczani do Niemiec i Austro-Węgier tylko wtedy jeżeli na ich paszportach znajdować się będzie potwierdzenie władzy, że w przeciągu 20 dni licząc od daty potwierdzenia wstecz, nie bawili w guberniach, w których panuje epidemia jeżeli nie zachodzi żadne podejrzenie co do wiarogodności potwierdzenia minionego terminu. Dla wprowadzenia w życie tego środka, należałoby oznaczyć pewien odpowiedni termin.

5) Rzeczy podróżnych przybywających z podejrzanych gubernij, należałoby desinfekcyonować za pomocą wapna chlorkowego albo kwasu siarczanego. Przy nastaniu stosunków niepomyślniejszych, należałoby na głównych stacyach wchodowych zaprowadzić powszechną sanitarno-policyjną rewizyę osób i rzeczy.

6) Na powyższą ewentualność należałoby komunikacyę z Rossyą tak osobową jak towarową, ograniczyć tylko na pewne stacye graniczne.

7) Wagony osobowe, które dotykają rossyjskich stacyj pogranicznych, należałoby po każdej jeździe poddawać starannej desinfekcyi i przewietrzeniu. Utrzymywanie w czystości i desinfekcyę wychodków na stacyach kolejowych i w wagonach, należałoby ciągle przestrzegać jak najskrupulatniej.

8) na wypadek zbliżania się niebezpieczeństwa należałoby po bliższem porozumieniu się z interesującemi rządami, zarządzić zamknięcie granicy i ustanowić kwarantannę.

Dalsze obrady miały się odbyć dnia 25go bież. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Amnestya dla komunistów).

Gambetta nie może dotychczas ochłonać z gniewu z powodu klęski poniesionej w Izbie, a organ jego *Republique Françaisse* pozwala sobie od czasu do czasu ataków na gabinet Dufaure'a. Być może że wniosek w sprawie amnestyi, który w tych dniach miała przedłożyć Izbie deputowanych najskrajniejsza lewica, utoruje Gambecie drogę do pojednania się z obecnem ministerstwem. Z Paryża piszą o tem pod dniem 22go stycznia: „Wniosek amnestyjny najskrajniejszej lewicy mają przedłożyć w poniedziałek równocześnie Ludwik Blank Izbie deputowanych a Wiktor Hugo senatowi. W Izbie deputowanych zebrano już na tym wniosku 100 podpisów. Amnestya ma podług tego wniosku obejmować wszystkie karygodne czyny z czasu od 4go września 1870 do 21go maja 1871. Umyślnie obrano ten czas, aby z jednej strony uwolnić starego rewolucyonistę Blanqui'ego, który dosiaduje karę w Clairvaux, z drugiej zaś strony zapobiedz, aby w danym razie z amnestyi tej nie mogli korzystać ministrowie z 16go maja. Wątpić jednak należy, czy Izba zgodzi się na wniosek w takiej formie. Ułaskawianie na wielką skalę — ale nie amnestya w drodze ustawodawczej — oto hasło gabinetu.

Franz. Corr. pisze: Dzienniki radykalne są bardzo rozgniewane na obecną Izbę. Niektóre z nich uderzają skrycie na Izbę lub też krytykują pozornie gabinet, podczas gdy mają na myśli Izbę; Aurelian Scholl, dzisiaj wielki radykał, pisze w *Voltaire* otwarcie: „Pan Dufaure był w swojej roli; po nim nie można się było spodziewać czego innego. Ale Izba nie jest tem, czem być powinna. Zgromadzenie to jest bardzo niedołężne. Na kilku patryotów, którychby można wynaleźć po długiem szukaniu, zasiada w tej Izbie ogromna liczba ludzi, którzy tylko dla protestu zostali wybrani, a nie wiedzą, co mają począć ze swoim mandatem. Nie ma tam żadnego polotu, żadnej idei, żadnego przekonania. Tym niestanowczym deputowanym trzeba było dać ściśle określone instrukcye. W braku takiej instrukcyj widzą się oni skazanymi na politykę intryg zakulisowych". Podobne próbki moglibyśmy przytoczyć z *Evenement*, *Marseillaise*, *Révolution Française* i *Lanterne*. Wszystkie te dzienniki apoteozują zresztą codziennie komunę, jej bohaterów i męczenników i to po największej części w artykułach pochodzących z pod piór samychże „bohaterów" i „męczenników" jak Henryka Rocheforta, Juliusza Vallesa, Artura Arnoulda, Oliviera Paina i innych. Wymienieni koryfeusze komuny uderzają bardzo gwałtownie na Gambettę i rzucają na niego takie same przekleństwa jak w kwietniu lub maju 1871 na Thiersa, Juliusza Favre i Picarda.

Podług najnowszych wiadomości miał marszałek Mac Mahon na recepcyi, która się odbyła w Elizeum we czwartek 23 stycznia, wyrazić się do prezydenta Izby deputowanych Juliusza Grévy, że podałby się do dymisyi, gdyby miano wytoczyć proces dawniejszym członkom gabinetu z 16 maja 1877 roku.

(Okupacya Rumelii.)

Adryanopolski korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 15 stycznia: „Z powodu bliskiego wymarszu armii rossyjskiej wydał generał Totleben wszystkim komendom rozkaz, aby z największą energią przyspieszyły ćwiczenia milicyi w Bułgaryi i Rumelii. W związku z tem stoją nieustannie rekrutacye. Rekruci odbywają przez miesiąc ćwiczenia a potem wedle okoliczności albo udają się na urlop do domów, albo też biorą jeszcze przez kilka tygodni udział w ćwiczeniach większemi oddziałami. Tym sposobem wyćwiczono już około 100 000 ludzi. Pod względem taktycznym zrobiła ta milicya zadawalniające postępy; mniej pomyślne rezultaty osiągnięto w strzelaniu do tarczy i walczeniu w rozsypanych szeregach, co się tłómaczy zupełnym brakiem ducha wojennego, jakkolwiek i pod tym względem postęp ich jest widoczny. Wyższe wojskowe koła rossyjskie zapewniają, że wkrótce wyda car osobny nakaz, aby wszystka młodzież bułgarska zdolna do noszenia broni do 18 do 30 roku życia, brała udział w ćwiczeniach wojskowych. Podług zdania naczelnych dowódzców armii rossyjskiej, milicya bułgarska jest już w takim stanie, że zdołałaby odeprzeć pierwszy atak armii tureckiej, dopókiby nie nadeszła Buł-

garom na pomoc armia rossyjska. Te same koła są zdania, że kwestya zapłacenia kosztów wojennych dopiero wtedy będzie odgrywała wielką rolę, gdy upłynie termin okupacyi oznaczony kongresem berlińskim. W obecnej chwili mówią w głównej kwaterze rossyjskiej także wiele o ewentualności mięszanej okupacyi Rumelii a ze słów bardzo wysoko postawionych osobistości pokazuje się, że gabinet petersburgski stanowczo jest przeciwny temu projektowi i że tylko dlatego nie wystąpił jesze przeciw niemu, ponieważ jest przekonany, że mocarstwa traktatowe nie zdołają się co do tego projektu porozumieć. A choćby nawet porozumienie co do siły pojedyńczych kontyngensów i co do terminu okupacyi przyszło do skutku, to jednak według zdania gabinetu petersburgskiego trudną byłaby zgoda w kwestyi, kto ma objąć naczelne dowództwo nad temi siłami egzekucyjnemi. Podział kraju na tyle części, ile mocarstw wzięłoby udział w okupacyi, byłby równie trudny do przeprowadzenia, jak kolejna zmiana w naczelnem dowództwie w sposób praktykowany w swoim czasie w niemieckich fortecach związkowych. Rossyjscy dyplomaci nie spodziewają się zaś tego, aby naczelne dowództwo zgodzono się oddać Rossyanom. Zresztą poruszyliby Rossyanie w danym razie kwestyę wynagrodzenia kosztów wojennych i oświadczyliby, że Rumelia nie może ani nie jest obowiązana spłacić tych kosztów, gdyż naród bułgarski stanowczo nie życzy sobie mięszanej okupacyi i tę niechęć swoja przeciw obcej interwencyi zamanifestował niejednokrotnie wobec międzynarodowej komisyi podczas jej działalności na polu finansowem.“ Bułgarzy, którzy robią zawsze co im Rossyanie każą, protestują już teraz przeciw mięszanej okupacyi i oświadczają, że tylko rossyjską armię okupacyjną ścierpią w kraju. Rossyanie zaś obiecują Bułgarom, że, skoroby się „przedłużenie okupacyi okazało niezbędnem“, zrzekną się wynagrodzenia wypływających ztąd kosztów i koszta te z własnych kas pokryją. Zresztą z mięszanej okupacyi mogłaby się Europa tylko dopóty spodziewać pewnych rezultatów, dopókiby ona trwała. Po ustąpieniu wojsk okupacyjnych porwaliby Bułgarzy natychmiast za broń przeciw rządom tureckim i walczyliby dla zjednoczenia kraju bułgarskiego. Rozważając panujące obecnie w Rumelii stosunki, nasuwa się mimowoli pytanie, czy Turcya zdoła zapewnić znośne położenie swojej armii, która po ustąpieniu Rossyan będzie musiała obsadzić Bałkan i czy zdoła uchronić ją od katastrof. Ze względu na różnorakie trudności i nadzwyczaj nieprzyjazną postawę Bułgarów nie ulega najmniejszej wątpliwości, że armia w razie wybuchu powstania popadnie pomiędzy dwa ognie, z frontu uderzą bowiem na nią Bułgarzy nowego księstwa z tyłu zaś Bułgarzy rumelscy. Gdyby jeszcze Rossya popierała takie powstanie, pośrednio czy bezpośrednio, to położenie armii tureckiej pod względem materyalnym i moralnym byłoby niesłychanie trudne a nawet rozpaczliwe. Turcy musieliby ściągać żywność z Konstantynopola a względnie z Adryanopola, coby było połączone z niezmiernemi kosztami a co gorsza w większem oddaleniu rozlokowane oddziały byłyby skazane na śmierć głodową. Bułgarzy już teraz mówią, że armii tej odcięliby wszelki dowóz żywności i popsuliby wszystkie drogi.

(Zagraniczna polityka Włoch).

W senacie włoskim toczyły się 20, 21 i 22 bm. rozprawy nad interpelacyą Vitelleschiego w przedmiocie polityki zagranicznej Włoch. W rozprawach, prócz interpelanta brali udział Caraccioli di Bella, Pantaleoni, Jaccini i Pepoli, a dyskusya zakończyła się wyczerpującem oświadczeniem ministra prezydenta Depretisa, który, jak wiadomo, piastuje prowizorycznie godność ministra spraw zagranicznych. Opinie senatorów zgadzały się mniej więcej w tem, że Włochy muszą sumiennie przestrzegać traktatu berlińskiego, z drugiej zaś strony, o ile to da się pogodzić z utrzymaniem pokoju, dążyć do tego, ażeby warunki pokojowe, opiewające na korzyść ludów chrześciańskich na Wschodzie, były jak najsumienniej zrealizowane. Dla Austryi i austryackiej polityki okupacyjnej dyskusya była bardzo przychylną; podniesiono, że dobre porozumienie między Włochami a Austryą jest bardzo pożądane. Kwestyę albańską poruszył Jaccini. Vitelleschi, uzasadniając swą interpelacyę, domagał się wyjaśnienia: 1) w przedmiocie 24 artykułu traktatu berlińskiego co do nowych granic między Turcyą a Grecyą. Interpelant chciałby dowiedzieć się, czy w tej mierze nastąpiło już jakie porozumienie. 2) W przedmiocie 28 artykułu traktatu co do granicy między Czarnogórą a Turcyą. Interpelant zapytuje, czy rząd, który brał udział w odstąpieniu Podgorycy, wystąpił także przeciw agitacyi ligi albańskiej, a mianowicie przeciw niedorzecznym pogłoskom o planach włoskich względem tych krajów. 3) Czy rząd porozumiał się z innemi mocarstwami w kwestyi, iż uznanie niezawisłości Rumunii ma być zawisłem od zaprowadzenia równouprawnienia wszystkich wyznań w tym kraju. 4) Czy rząd jest skłonny wspierać pretensye właścicieli rent tureckich?

Odpowiedź na te pytania zastrzegł sobie Depretis na koniec swego przemówienia. Na wstępie swej mowy odpowiedział na uboczne uwagi poprzednich mowców a przechodząc do kwestyi, stojącej na porządku dziennym, rzekł: „Ze stanowiska ściśle konstytucyjnego, nie możnaby nas właściwie zmusić do odpowiedzi na interpelacyę w sprawie polityki bieżącej. Ponieważ członkowie obecnego gabinetu, byli członkami rozmaitych poprzednich rządów i wyszli z rozmaitych stronnictw, przeto nie od rzeczy będzie rozwinąć przy tej sposobności kilka poglądów na obecną sytuacyę. Oświadczając się za polityką neutralności i pokoju, nie chcieliśmy jeszcze przez to przysięgać na politykę skeptycyzmu i indyferentyzmu. Przeciwnie, byliśmy zawsze tego zdania, że i neutralność ma swoje granice, swoje prerogatywy, prawa i zastrzeżenia. Włochy wstąpiły w grono mocarstw w chwili, w której położyły swój podpis na traktacie londyńskim co do Luxemburgu. Ten tytuł honorowy „mocarstwo“ nałożył na Włochy obowiązki, polegające na tem, iż odtąd muszą brać udział w obronie ogólnych europejskich interesów. Na to odwołaliśmy się w naszym programie i stosownie do tego urządzamy naszą politykę“. W dalszym wywodzie tłómaczy minister, że włoska polityka odpowiada tradycyom kraju i ma ciągle na oku utrzymanie dwóch cennych zdobyczy: sympatyi narodów i powagi u rządów. Sumienne zbadanie faktów i aktów dyplomatycznych, przekona każdego, że Włochy nie wdawały się nigdy w politykę awanturniczą. „Gdym ustępował z pierwszego ministerstwa, cieszyliśmy się sympatyami ludów wschodnich i przyjaźnią rządów. Czyniono zarzut, że rząd nie trzymał się ściśle polityki określonej w traktacie paryskim. Umiem ocenić doniosłość tego traktatu, ale muszę nadmienić, że jedność Włoch nie zasadza się jedynie i wyłącznie na traktacie paryskim. Trzeba liczyć się jeszcze z innemi faktami, które zmieniły sytuacyę w Europie. Sadowa i Sedan odniosły także pewien skutek. Gdy z jednej strony było rzeczą korzystną unikać wojny, to z drugiej strony nie należało ścieśniać sfery wpływów królestwa. Stało się zadość obu tym warunkom jak tego dowodzą dokumenta.“ Mowca wraca znowu do zarzutu, że Włochy popierają politykę awanturniczą i zdobyweczą i że zarzut taki może zdyskredytować królestwo. Przyjacielskie usposobienia wszystkich narodów wobec Włoch, dobre stosunki z rządami, odwiedziny monarchów, dowody wielkiego współudziału przy śmierci wielkiego króla, wszystko to dowodzi, że stosunki nasze z zagranicą są wyborne. Nawet agitacye t. z. *Italia irredenta* nie zamąciły tych stosunków, albowiem były to tylko demonstracye nielicznego grona osób i nierozważnych dzienników. Depretis wspomina dalej, że członków gabinetu posądzano o brak patryotyzmu i powiada: „Jako rząd mamy zamiar trzymać się polityki rozważnej i nie dopuścimy, ażeby stało się coś takiego, coby mogło zamącić dobre międzynarodowe stosunki. Oto, zdaniem naszem prawdziwy patryotyzm!“

W odpowiedzi na interpelacyę Vitelles'chiego rzekł Depretis: Rząd ma wytyczona tylko jedną drogę, po której w sposób legalny i sumienny może dojść do utrzymania traktatu berlińskiego. Co do granic greckich, rząd nie miał jeszcze sposobności wziąć udziału w rokowaniach, albowiem dopiero teraz zbiera się komisya graniczna. To samo tyczy się Albanii. Komisya turecka, która ma uregulować granicę czarnogórską, jest dopiero w drodze; należy czekać, aż się ta komisya zbierze na miejscu, i dopiero wtedy mogą Włochy oddać swe usługi. Pogłoski o włoskich zamiarach zaboru Albanii są wymysłem. Na 3 i 4 punkt interpelacyi Vitelleschi'ego nie odpowiada minister szczegółowo i tylko przy końcu swego przemówienia powtarza, że rząd ma zamiar dążyć do lojalnego i sumiennego wykonania traktatu berlińskiego..

KRONIKA

= **Szematyzm.** W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa *Szematyzm* królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem na rok 1879. Podręcznik ten, obejmujący przeszło 53 arkuszy, można nabyć w c. k ekonomacie krajowej dyrekcyi skarbu, administracyi *Gazety Lwowskiej* i we wszystkich c. k. starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct. w. a.

— **Henryk Sienkiewicz**, porucznik pozasłużbowy obrony krajowej, otrzymał charakter kapitana *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

= **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się dnia 6 lutego b. r., poczem przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Karol hr. Załuski**, c. k. nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze perskim, otrzymał najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego papieskiego orderu Piusa.

= **Pp. Adam Thullié**, właściciel dóbr, i Kazimierz Maresz, naczelnik agencyi banku włościańskiego, wybrani zostali z grupy większych posiadłości do Rady powiatowej kamioneckiej.

* **Karkołomną wyprawę** złodziejską wykonano przedwczoraj w domu pana Arnolda Wernera l. 3 przy ulicy Sobieskiego. Jak widać ze śladu po śniegu złodziej przeszedłszy po dachach aż od trzeciej kamienicy dostał się na strych kamienicy p. Wernera, skąd zabrał nowy płaszcz czarny aksamitny z jedwabną czarną podszewką w cenie 100 zł.

* **Specyalista.** Od dwóch lat znikały w hotelu p. Mojżesza Pelza pod l. 10 przy ulicy Rejtana lampy naftowe. W przeciągu tego czasu zginęło mu z różnych miejsc w hotelu około czterdzieści lamp. Przypadek zrządził, że przedwczoraj wieczór przytrzymano tajemniczego złodzieja właśnie w tej chwili, gdy na schodach chciał znowu skraść lampę.

* **Po reducie.** Zeszłej soboty w nocy po skończonej reducie zebrało się wesołe towarzystwo w restauracyi p. Maksa Wiksla. Jeden z wesołego grona, posprzeczawszy się żywo z swoim towarzyszem rzucił mu na głowę wielką szklanicę, z której pił, i przeciął mu całą skroń. Ranionego oddano zaraz w nocy do szpitala.

* **Zgubiono** wczoraj wieczór z dorożki na drodze od dworca kolei Karola Ludwika do miasta dwie poduszki i pierzynę w łącznej cenie 40 zł. Znalazca do tej chwili nie zgłosił się w policyi.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej lwowskiej, a mianowicie: z grupy większych posiadłości dwóch członków rozpisano na dzień 28 lutego; zaś jednego członka z grupy gmin wiejskich na 3 marca b. r. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej tarnobrzeskiej z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 28 lutego bieżącego roku. Wybory te odbędą się o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. starostwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bukareszcie nagłą śmiercią metropolita Dobruczy, O Dyonizy; w Richmondzie były członek parlamentu angielskiego i sekretarz w ministerstwie wojny, J. Vivian; na wyspie Madagaskarze młody uczony niemiecki dr. Rutenberg z Bremy.

— **Zmarła niedawno** wielka księżna hessko-darmsztadzka, Alicya, córka królowej angielskiej, jak się dowiaduje *Standard*, wyraziła przed śmiercią życzenie, ażeby trumna jej pokryta została flagą angielską i ażeby jej mąż z dziećmi przynajmniej co dwa lata odwiedził Anglię. Życzeniu temu stanie się zadość, a pięcioro drobnych sierot po zmarłej pozostanie stale w Anglii, ponieważ królowa Wiktorya podjęła się zastąpić im matkę.

— **Były prezydent** Stanów Zjednoczonych Ameryki, generał Grant, po zwiedzeniu Europy udał się w tych dniach do Indyj wschodnich.

— **Sąd berliński** w tych dniach po dwuletniem śledztwie skazał na półtoraroczne więzienie w domu poprawy i utratę czci na przeciąg dwóch lat porucznika pruskiego *v.* Münchow, kawalera krzyża żelaznego, za sfałszowanie ważnych dokumentów.

— **O wielkich śniegach** donosi telegram z Paryża. Spadły tam w piątek.

— **Zaraza w Rossyi.** Gubernator astrachański przesłał d. 20 bm. do Petersburga obszerne sprawozdanie starszego lekarza oddziałów kozackich, dra Depnera o przebiegu i stanie zarazy w Wetlance, z którego wypływa, że epidemia zrazu (a mianowicie w początkach listopada) objawiła się tam w łagodniejszej nierównie formie, tak, że nie wzbudzała nawet wielkich obaw, i dopiero około 5 grudnia zaczęła być w najwyższym stopniu zaraźliwą i groźną. Dr. Depner osobiście zwiedził zadżumioną stanicę pierwszy raz d. 18 listopada, a następnie 5 grudnia. Choroba, jaka tam panowała w listopadzie, miała przebieg dość powolny; dotknięci nią dopiero po 10 do 20 dniach przebywali przesilenie. Dr. Depner twierdzi, że podobna choroba już w maju r. 1877 panowała w miejscowości Kazerzije Bugro, a nawet w samym Astrachanie. Obserwowali ją inni także lekarze. Inaczej jednak przedstawiła się sprawozdawcy choroba, kiedy go ponownie wezwano do Wetlanki w początkach grudnia, lubo zdaniem jego rozwinęła się ona z dawniejszej. Po d. 9 grudnia umierał już prawie każdy chory, podczas gdy przedtem procent śmiertelności wynosił 43. W czasie od 9 do 14 grudnia srożyła się zaraza z największą siłą. Na ciele chorych występowały plamy, niekiedy wielkości dziesięciokopiejkówki, a trupy nie tężały i już po upływie 2 do 3 godzin psuć się zaczynały. Przebieg choroby był bardzo szybki; w niektórych wypadkach śmierć następowała już w 12 godzin. Dr. Depner wyraźnie powiada, że symptomy tej okropnej choroby, sprawdzone przez niego, dają mu prawo nazwania jej najgwałtowniejszym tyfusem lub wprost dżumą (*Pestis Indica*), że wreszcie choroba ta trzymać może środek pomiędzy tyfusem a dżumą. Widownię zarazy tak sprawozdawca opisuje: „Wetlanka położona jest w okręgu jenotajewskim, o 194 wiorst od Astrachanu, o 10 wiorst od Pryszybu a o 20 wiorst od Nikolska, na prawym brzegu Wołgi. Grunt jej gliniasty, wegetacya uboga. Stanica istnieje około 100 lat, liczy 1700 mieszkańców obojej płci a 300 obejść. Domy drewniane, niskie, nieszczególnie czysto utrzymane i nieprzestronne. Nieopodal na wzgórzu położony jest cmentarz stanicy. Głównem zatrudnieniem mieszkańców jest rybołowstwo; fabryk i warsztatów nie ma w Wetlance, tylko w pobliżu stanicy, pod górą znajduje się miejsce, na którem przyrządzane bywają surowe ryby. Starsi mieszkańcy opowiadają, że w Wetlance zawsze panowała większa śmiertelność, niż w okolicznych osadach, mianowicie podczas cholery, ospy i innych zaraźliwych chorób. W czasie od połowy listopada do 14 grudnia, kiedy tam bawiłem, powietrze było ciągle wilgotne, mgliste, ciepłe; termometr wskazywał 2 do 14 stopni ciepła. Rzadko powiał słaby, południowo-zachodni wiatr; niekiedy przyprószył drobny deszczyk, a tylko 12 grudnia spadł mały śnieg, który wnet stajał. Zaraza pojawiła się naprzód w północnej części osady. Po przybyciu mojem do Wetlanki d. 18 listopada dawałem chorym, wspólnie z lekarzem Kochem, chininę w wielkich dozach i wodę chlorkową na wewnątrz, na zewnątrz zaś wcierania wodą karbolową i merkuryuszem. Wówczas odnosiły te środki pożądany skutek, lecz kiedy wezwany ponownie, przybyłem tam 5 grudnia, już trzeba było odosobniać chorych i zarządzić dla łatwiejszego nadzoru podział stanicy na cztery dzielnice, oraz desinfekcyę mieszkań. Chorym dawałem dla uśmierzenia gwałtownej gorączki kwasu salicylowego, kwasu solnego, chininy, lód i t. p. Wszystkie te środki jednak okazały się bezskutecznemi, wszyscy chorzy pomarli; zaraźliwość doszła do najwyższego stopnia; lekarz Koch i sześciu felczerów padło ofiarą zarazy; umarł pop miejscowy, wymarli kozacy, którzy pielęgnowali chorych i grzebali trupy. Prawie wszyscy, którzy jakąkolwiek z chorymi mieli styczność, jakkolwiek zaopatrzeni w środki prezerwatywne i desinfekcyjne, do trzech a najwyżej sześciu dni popadali w chorobę i kończyli życie. Wyjątków było nadzwyczaj mało.“ W końcu sprawozdania swego dr. Depner wyraża przekonanie, że jedynym środkiem zapobieżenia szerzeniu się zarazy jest jak najściślejsza kwarantana. — *Deut. Ztg.*, mająca korespondentów w Sarepcie i Carycynie, donosi: Zdaje się niestety wątpliwości już nie ulegać, że dżuma z gubernii astrachańskiej wtargnęła do sąsiedniej gubernii saratowskiej i że zagraża tambowskiej. Donoszą nawet o pojawieniu się jej w okręgu borysoglebskim tejże gubernii. W skutek tego, jak donosi petersburgska *Rus. Prawda*, odbyła się w Tambowie d. 11 bm. nadzwyczajna konferencya radców miejskich i lekarzy, na której postanowiono zamknąć zupełnie granicę gubernii tambowskiej, a w szczególności okręgu borysoglebskiego od gubernii saratowskiej. Mieszkańcy tego ostatniego okręgu ze swej strony udali się wprost do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą, ażeby zawiesiło ruch na przestrzeni kolei żelaznej pomiędzy Carycynem a Borysoglebskiem. *Gołos* otrzymał z okręgowego miasta Królewca, w gubernii tambowskiej, d. 21 bm., depeszę następującej treści: „We wsiach Blistowie i Łuknowie tutejszego okręgu wybuchła choroba, której towarzyszy puchnięcie ciała i gorączka, kończąca się śmiercią chorego. W ciągu dni kilku umarło tam 50 osób. Energiczne środki przeciw zarazie już zarządzono.“ *Birż. Wied.* donoszą, że ze względu na ciągłe szerzenie się epidemii w gubernii saratowskiej urządzają w pobliżu miasta Saratowa dwa lazarety o 400 łóżkach dla osób wojskowych i szpital o 325 łóżkach dla osób cywilnych. Na czele tych zakładów sanitarnych stanęli liczni lekarze oraz członkowie towarzystwa „czerwonego krzyża.“ — Pogłoska, podana przez moskiewski dziennik *Sowr. Izw.*, jakoby rząd rossyjki tyle był nieostrożnym, że z zadżumionego okręgu jenotajewskiego sprowadził oddział rekrutów do Moskwy i rozlokował go w koszarach tamtejszych, a drugi taki oddział wyprawił nawet do Petersburga — nie potwierdza się dotychczas.

— **Z bezprzykładną zuchwałością** okradli niewiadomi złoczyńcy w nocy na piątek sklep *au bon marché*, na rogu placu Giełdy i *Wipplingerstrasse* w Wiedniu. Przez okienko nad drzwiami od ulicy, które wycisnęli, dostali się po drabince sznurowej do sklepu i zabrawszy ztamtąd postawy materyi aksamitnej tą samą drogą umknęli ze swą zdobyczą, pozostawiając w pośpiechu drabinkę uczepioną do okienka. Szkoda nie została jeszcze dokładnie obliczoną, zdaje się jednak, że nie jest znaczną; widocznie złodzieje nie byli znawcami materyj, zabrali bowiem aksamit wełniany, a nie tknęli jedwabnego.

— **Wypadek na morzu.** Z Konstantynopola donosi telegram dnia 24 b. m.: Parowiec angielski *Aloha* skutkiem kolizyi z innym statkiem na Bosforze zatonął. Ładunek zatopionego okrętu składał się z pszenicy, prze-

znaczonej do Antwerpii. Z ludzi nikt w tym wypadku nie utracił życia.

— **Prędzej niż w powieści** Verne'a p. Fogg. objechał niedawno ziemię naokoło, konsul amerykański w Aleksandryi p. de Hars. Pierwszy potrzebował na to, jak wiadomo, dni 81, ostatni zaś tylko 63. Z Aleksandryi przez Brindisi, Paryż, Londyn i Liwerpool dostał się p. de Hars w 20 dni do Nowego Jorku, z tamtąd na San Francisco i Jokohamę w równym czasie do Hongkongu: podróż z Hongkongu do wyspy Ceylon trwała dni 10, a ztamtąd do Suezu dni 12. Z Suezu w kilka godzin dostał się podróżny z powrotem do Aleksandryi.

— **Poczta bociania.** Czasopismo *Thierfreund* opowiada o następującem zdarzeniu, jako o fakcie rzeczywistym, doniesionym redakcyi przez wiarogodną osobę: Na dachu domu pewnego właściciela ziemskiego na Węgrzech przed kilkoma laty założyła sobie gniazdo para boćków i corocznie zajmowała je z wiosną, a opuszczała z końcem lata. Pewnego razu osobliwsza myśl przyszła do głowy właścicielowi domu: założył boćkowi na szyję przed odlotem jesiennym żelazną obróżkę, z napisem: *Ex Hungaria colonia N. N.* Z następną wiosną bociany stawiły się znowu w swem gnieździe. Pierwszego dnia właściciel domu rzuciwszy okiem na gniazdo spostrzegł na szyi jednego z boćków jakiś błyszczący przedmiot. Zaciekawiony, złapał ptaka i ku niemałemu zdziwieniu spostrzegł, że bocian zamiast żelaznej ma na szyi złotą obróżkę z napisem: *Ex India colonia mitto donum cum ciconia.* (Z osady indyjskiej posyłam upominek przez bociana.)

OSTATNIA POCZTA

Nie otrzymaliśmy dziś całego sprawozdania z sobotniego posiedzenia Rady państwa, podajemy więc na tem miejscu według *Wiener Zeitung* oświadczenie dep. dr. Grocholskiego, złożone dnia tego imieniem delegacyi galicyjskiej z powodu mowy dep. Hausnera. Oto jak opiewa to oświadczenie:

„Korzystam z nastręczonej przez regulamin sposobności, aby ze względu na wczorajszą mowę deputowanego z większych posiadłości okręgu samborskiego w Galicyi złożyć oświadczenie imieniem moich współtowarzyszy. Pan deputowany Hausner, mimo że zapatrywania jego nie zgodziły się z zapatrywaniami tylu innych mówców, wybrał sobie z tylu mów, które tu słyszeliśmy, obok mowy wygłoszonej z ławki ministeryalnej, jedynie i wyłącznie za przedmiot swej ujemnej krytyki mowę, którą w naszem imieniu wygłosił dep. dr. Dunajewski i w której wyraził nasze zapatrywanie prawne.

„Że w Galicyi, jak wszędzie, gdzie ludzie żyją, czują i o publiczne interesa się troszczą, istnieć muszą rozmaite zdania, to się samo przez się rozumie; w ostatnich czasach taka różnica zdań może nawet stała się żywszą — ale mimo to deputowani galicyjscy uważają sobie za obowiązek, nawet i po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów, uważać się tu w duchu swego statutu krajowego nie za deputowanych pojedynczego jakiegoś okręgu, za zastępców pojedynczych interesów, za reprezentantów pojedynczych zapatrywań, ale za narodowych reprezentantów całego kraju Galicyi. (Brawo! brawo! z prawicy).

„Stosownie do tej zasady postępowali we wszystkich kwestyach jednolicie i tak interesa państwa jak interesa kraju starali się zawsze popierać jednolicie według najlepszej swej wiedzy i sumienia.

„Owóż zdawałoby się, jakoby dep. z większych posiadłości dawnego samborskiego okręgu w Galicyi wycieczkami swemi przeciw naszej partyi zamierzał uczynić tę wysoką Izbę widownią zasadniczej waśni między polskimi deputowanymi. Wobec tego mam zaszczyt prosić wys. Izby, aby przyjęła zapewnienie, że wierni naszemu przekonaniu i w pełnem poczuciu naszego obowiązku, oszczędzimy jej widoku waśni między polskimi deputowanymi i dlatego na żadną wycieczkę odpowiadać nie będziemy; nie będziemy odpowiadać nawet wtedy, gdy nam ciśnie kto zarzut, że pojedynczy deputowany, nie dzieląc naszego zdania, wyraża zapatrywania i uczucia większości Polaków; nie będziemy odpowiadać nawet wtedy, gdy nas podejrzywać kto będzie, że jesteśmy w ogólności przeciw stosunkom konstytucyjnym a za absolutyzmem, bo pewne postanowienie konstytucyi tłomaczymy odmiennie. Że jednak zajść by mogły okoliczności, któreby nas zniewoliły przerwać nasze milczenie, te go dodawać nie potrzebuję, bo to samo się przez się rozumie — a skoro już zabrałem głos, więc mam honor oświadczyć imieniem moich towarzyszów, że w razie gdyby wniosek postawiony w naszem imieniu przez dep. dr. Dunajewskiego, pozostać miał w mniejszości — że w takim razie przez wzgląd na to, że obecna roztera stronnictw udaremnićby mogła w ogóle wszelką większość, głosować będziemy za wnioskami większości." (Brawo! brawo!)

Czytamy w ostatnim numerze *Pol. Corr.*: „Obradująca w c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra-prezydenta księcia Auersperga, komisya, ustanowiona z powodu epidemii w gubernii astrachańskiej ukończyła na razie swoje narady. Reprezentant cesarsko-niemieckiego rządu, tajny radca regencyjny dr. Finkelnburg, odjeżdża jutro do Berlina. Na dzisiejszem posiedzeniu powzięła komisya następujące uchwały: 1) Na podstawie wniosków komitetów fachowych postanowiono wykluczyć od dowozu z Rossyi następujące przedmioty i towary: a) nieupraną bieliznę i pościel, używane suknie, odpadki materyj tkanych wszelkiego rodzaju; b) kożuchy, towary kuśnierskie, skóry, futra niewyprawione i wyprawione, skórki kozie i owcze; c) pęcherze i trzewy, świeże i wyschnięte, solone trzewy; d) włosy, szczecinę i pierze; e) kawior, ryby suszone, wędzone i solone; f) balsam sarepski. 2) Wełnę owczą należy desinfekcyonować. Przy wełnie, która uległa praniu fabrycznemu, potrzeba tylko desinfekcyonować opakowanie. 3) Listy i przesyłki pieniężne z Rossyi mają także ulegać odpowiedniej desinfekcyi. 4) Co się tyczy komunikacyi morskiej, postanowiono, aby okręty z portów rossyjskich i znajdujące się na nich osoby i towary, oprócz innych zarządzeń wskazanych istniejącemi przepisami, uległy sanitarnej rewizyi, zanim będą przepuszczane. Co się tyczy podróżnych, to pobyt ich na morzu będzie uważany za pobyt na terytoryum niepodejrzanem. 5) Według okoliczności zasady postawione przez komisyę winny być także zastosowane do komunikacyi z krajami nad dolnym Dunajem. 6) Powzięte uchwały zakomunikowane zostaną rządowi rumuńskiemu z wyrażeniem gotowości do dalszego bezpośredniego porozumienia się.

Hr. Szuwałów miał temi dniami oznajmić markizowi Salisbury, że jedyną przeszkodą stojącą w drodze podpisaniu traktatu rossyjsko-tureckiego są żądane przez Rossyę gwarancye zapłacenia kosztów wojennych. Z innej strony donoszono niedawno, że podpisanie pokoju zawisłem jest od faktycznej ewakuacyi Podgorycy przez Turków. Otóż *Politische Correspondenz* dowiaduje się z Konstantynopola, że ewakuacya ta już się rozpoczęła, chociaż potwierdzenia tej wiadomości jeszcze oczekiwać należy. Nam się zdaje, że właściwej przyczyny tego zwlekania ze strony Rossyi gdzieindziej szukać należy. Artykuł 25 traktatu sanstefańskiego, nietknięty przez traktat berliński, stanowi, że ewakuacya tureckiego terytoryum przez wojska rossyjskie nastąpić ma w trzy miesiące po podpisaniu ostatecznego traktatu pokojowego. Otóż gdyby traktat pokojowy teraz już został podpisany, musieliby Rossyanie ustąpić z Rumelii południowej i wschodniej do końca kwietnia t. j. mniej więcej w terminie wyznaczonym także przez traktat berliński. Rossyanom zależy więc na opóźnieniu podpisania traktatu z Turcyą, gdyż przez to zyskają pretekst do przedłużenia okupacyi po za termin wyznaczony przez Europę.

W sprawie grecko-tureckiej przynosi dzisiejsza *Polit. Corresp.* następującą wiadomość: „Jak nam donoszą z Aten pod dniem dzisiejszym (25 stycznia) wydarzył się epizod, który na stosunki między Grecyą a Portą wywrzeć może wpływ bardzo niepomyślny. Porta poleciła swemu reprezentantowi w Atenach, aby wyraził rządowi greckiemu jej zdziwienie, że komisarze greccy dla uregulowania granicy wyjechali, zanim jeszcze Porta oznaczyła termin zebrania się komissyi. Zdziwieniu temu nadała Porta bardzo dobitny wyraz, wzbraniając greckiej korwecie pancernej „Oldze", wiozącej komisarzy greckich, wstępu do zatoki Arta. Wskutek tego wylądowali komisarze greccy w Wonicy, skąd drogą lądową udadzą się do Anino. Łatwo pojąć, że takie postępowanie Porty sprawiło w Atenach najprzykrzejsze wrażenie i że Grecy widzą w tem nową intrygę, zmierzającą do przewleczenia rokowań".

Morning Advertiser zapewnia, że książę Ludwik Battenberg postanowił nie przyjąć korony bułgarskiej i że Bułgarzy zaczęli wskutek tego traktować z księciem Reuss ambasadorem niemieckim w Wiedniu. Jeżeli książę przyjmie kandydaturę, to wybór jego jest zapewniony. Taką samą wiadomość podaje *Times* w korespondencyi z Tirnowy, a *Köln. Ztg.* donosi, że hr. Szuwałow popiera kandydaturę Reussa.

Z powodu ostatniej encykliki papieskiej przeciw socyalizmowi otrzymano w Watykanie z różnych stron Europy listy z pogróżkami od internacyonalistów i socyalistów. Słychać, że Watykan zamierza te listy zakomunikować interesowanym rządom. Dalej donoszą z Rzymu, że po usunięciu niektórych trudności, rokowania między Watykanem a Niemcami raźniej teraz postępują.

Królowa angielska wybiera się w pierwszych dniach kwietnia w podróż na kontynent, a jacht królewski „Victoria and Albert" otrzymał już rozkaz przysposobienia się do tej podróży. Królowa odwiedzi naprzód grób swej córki W. X. hesskiej a następnie uda się do Koburga.

Powstanie Tatarów w gubernii kazańskiej mimo drakońskich środków rządu rossyjskiego trwa dalej w niezmiennej sile. Jak donosi *Kazanskij Birż. Listok* sroży się powstanie najmocniej w okręgu małmyskim, gdzie więcej niż 30 wsi stoi pod bronią i bardzo zacięty opór stawia wojskom rossyjskim. Wszyscy czynownicy carscy i naczelnicy gmin zostali tam albo wymordowani albo wypędzeni. Na czele powstańców stoją ich własni duchowni (mollachowie.) Sołdaci mordują bez litości każdego schwytanego powstańca. Dotychczas rozstrzelano przeszło 200 Tatarów a tysiące jęczą w więzieniach, mimo to powstanie bynajmniej nie ustaje.

Pruskie kollegium ekonomiczne znalazło wreszcie nieomylny środek przeciw socyalizmowi. Jak donosi *Presse* uchwaliło ono na posiedzeniu odbytem w przytomności ministra rolnictwa Friedenthala, że robotnikom „lojalnym" powinny być dla zachęty nadawane ordery. Byłby to istotnie bardzo łatwy i bardzo tani sposób urwania łba hydrze socyalistycznej — gdyby tylko okazał się praktycznym.

W Belgradzie obiega pogłoska, że car zamierza poddanym swoim na 13 lutego sprawić niespodziankę, nadając Rossyi konstytucyę. Ktoś, co zapytał o to jednego z Rossyan zamieszkałych w Belgradzie, otrzymał następującą odpowiedź: „Nie pytaj nas pan o rzeczy metafizyczne, na których nie a nic się nie rozumiemy."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Belgrad, 26 stycznia. Skupczyna przyjęła jednogłośnie przedłożenie rządowe o zniesieniu artykułu konstytucyi ograniczającego prawa żydów.

Rzym, 26 stycznia. Izba przyjęła w tajnem głosowaniu 205 głosami przeciw 10 traktat handlowy z austryacko-węgierską monarchią.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) Jak się dowiaduje *Montags-Revue*, rządy austryacki i pruski zgodziły się na obszerne środki, które zaraz zostaną wykonane, skoro zaraza morowa pocznie zagrażać dalszem posuwaniem się. W takim razie ustanowiony zostanie bardzo ciasno kordon wojskowy graniczny z najsurowszym zakazem przepuszczania nikogo przez granicę. Rząd pruski przygotował już rozkaz mobilizacyjny dla 80.000 wojska. Na granicy ustanowione zostaną kwarantannowe baraki.

Do *Nowej Presse* donoszą z Berlina, że rząd pruski bez wątpienia przyjmie bez zmiany wszystkie uchwały wiedeńskiej komisyi sanitarnej. Jutro już uwiadomić mają o tem Prusy rząd austryacki, poczem oba rządy zakomunikują swoje postanowienia Rossyi i prosić ją będą o poparcie. Rząd austryacki rokować ma z dr. Oserem i protomedykiem galicyjskim dr. Biesiadeckim, aby podjęli się missyi lekarskiej w Rossyi.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd austryacki wezwał gabinet włoski, aby się przyłączył do wspólnych zarządzeń przeciw zawleczeniu zarazy morowej.

Papież ma zwołać na konferencyę kardynałów i przedłożyć im pytanie, czyli Stolica Apostolska ma dalej prowadzić rokowania z Niemcami, Rossyą i Szwajcaryą.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Rzymu donoszą tutejszym dziennikom, że w Izbach włoskich wniesiony ma być wkrótce projekt ustawy o naturalizacyi oficerów cudzoziemskiego pochodzenia, służących w armii włoskiej. Celem tej ustawy ma być naturalizacya Włochów, pochodzących z krajów, które nie należą do królestwa włoskiego.

Berlin, 27 stycznia. Celem obrad nad środkami przeciw dżumie utworzono tu osobną komisyę, która składa się z reprezentantów wszystkich ministerstw. Komisya zbierze się zaraz po powrocie Finkelnburga z Wiednia.

Bukareszt, 27 stycznia. *Disagio* rubli srebrnych podskoczyło na 7 procent. Powstała ztąd wielka panika w świecie handlowym, a Izby wezwały rząd, aby się zajął tą kwestyą.

Dwaj tutejsi lekarze wyjeżdżają do Wiednia z polecenia rządu, aby wziąć udział w obmyśleniu środków przeciw dżumie. Inny lekarz udaje się do Rossyi, aby badać epidemię na miejscu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 stycznia 1879, godz. 2 min. 21. Losy kredytowe 160.50 Węg. akcye kredyt. 211·50. Akcye anglo-austr. 93·—. Akcye banku Union 62·75, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei północnej 201·50, Akcye kolei południowej 63·—, Akcye kolei Alföld 114·50, Akcye kolei Elżbiety 158·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 118·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·—, Akcye kolei Rudolfa 114·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 85·—, Losy z r. 1864 141.50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·—, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 19·50, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 237·50, Akcye banku związkowego 101·50, Rubel papierowy $1·12^1/_2$, Wiedeńskie losy 88·30. Węgierskie losy 78·50. Mark. niemieckich 57·70, Węgierska renta 82·45. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 25 stycznia, godzina 5 minut. 53. Akcye kredytowe 211.75, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—.— Kolej Karola Ludwika 214·25. południowa 63·25, Renta pap. 61·25, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 27 stycznia, godz. 10 minut 50. Akcye kredytowe 208 —, Angloaustr. 89·75, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 210·—. Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor $9·34^1/_2$, Rubel papierowy —·—, Usposobienie bardzo mdłe

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 21 do 31 grudnia 1878.

Bari sie Antoni, c. k. kapitan w pensyi, l. 64, na rozedmę płuc. — Eisler Samuel, dziecię tapicera, l. $1^1/_2$, na błoniawę. — Pocher Rachel, szwaczka, l. 17, na suchoty płuc. — Lachtey Józef, syn zarobnika, l. 8, na zapalenie płuc. — Arden Aleksander, syn urzędnika, l. $2^1/_2$, na wodę w piersiach. — Fugowski Józef, z domu ubogich, l. 68, na zapalenie płuc. — Aksentowicz Jakób, ksiądz kanonik, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — Potocki Florenty, agronom, l. 58, na gruźlicę płuc. — Laskowski Floryan, obywatel miasta, l. 48 na chorobę Brigtha. — Muszyński Stanisław, obywatel miasta l. 88, na uwiąd schyłkowy. — Kolman Helena, córka stolarza, l. 3, na dławiec. — Chmielowski Piotr, szewc, l. 70, na zanik schyłkowy. — Tauber Schapsa, krawiec, l. 50, na suchoty płuc. — Kurowski Mikołaj, syn zarobnicy, l. 5, na błoniawę. — Mally August, majster szewski, l. 27, na zapalenie kiszek. — Bluth Ludwika, elewka seminaryum nauczycielskiego, l. 18, na gruźlicę płuc. — Kroczek Michalina, córka murarza, l. $4^4/_{12}$, na zapalenie płuc. (D. n.)

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 stycznia 1879.

Hotel George'a.

Pp. W. br. Czechowicz z Glinny. M. Iżycki z Podola rossyjskiego. O. Sala z Wysecka. J. Lüyek z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. F. Fruchtmann ze Stryja. Dr. L Rutmann z Czerniowiec Z. Słonecki z Jurowca. A. Zubrzycki z Dąbrowy. A. Dąbrowski z Medyk.

Hotel Europejski.

Pp. A. br. Horoch z Chwałowic. J. Filipowski z Kocowa. J. Hassler z Wiednia. E. Spindler z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. H. Floręcki z Gródka. B. Filipowski z Horowa. S. Wiśniewski ze Smołdyrowa. L. Rupprecht ze Złoczowa. E. Turski z Sambora P. Sławiński z Klecza

Hotel Kuhna.

Pp. J. Lewandowski ze Smolina. E. Jaworski z Magierowa R Michalik z Bukowiny.

Hotel Lazarusa.

Pp. Z. Dylewski ze Stanisławowa. S. Kulka z Wiednia. I. Matzner z Wieliczki. J.Schapira z Brodów. J. Kanarek z Tarnowa.J Dublissass z Paryża. M. Lubaska z Wasylkowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. W. Czavkowski do Przemyśla. M. Emnowicz do Stanisławowa. Dr E. Mertbreiter do Krakowa. W. Prokopowicz do Skwarzawy. M Sikorski do Mokrzyc. T. Żelechowski do Korczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 744.48 mm Psychrometr suchy — 6.2°C. Psychrometr wilgotny — 6.3°C Prężność pary 2.8 m. Wilgoć 98 %. Zachmurzenie 7. Wiatr SEI Ozon 9. Temperatura powietrza — 5.0°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 3) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie o 12 dpowiadagodz. m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 stycznia 1879.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	120	—	123	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	90	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	85	15	86	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	30	9	37
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
„ „ papierowy	1	12	1	14—
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 23 stycznia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.55	61.70
luty-sierpień	61.55	61.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.—	63.15
kwiecień-październik	63.-	63.15
Losy z roku 1834 całe	312.—	314. -
„ „ 1839 piąta część	310 —	312. —
„ „ 1854 po 250 zł.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.50	113 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126 —	—
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	142 25	[illegible]
„ „ 1864 „ po 50 „	141.50	142.—0
Renty Como po 42 lir. austr.	22 —	25
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98 75	99 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73 95	74.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102. -	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74 —	75.—
Węgier	80.50	81 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	94.75	95.25
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	215.40	215.60
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł	765 —	775
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.	—.
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	49 .—	493.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.—	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—
Północna kolej po 1000 zł	2030.—	2040
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	220.25	220.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.50	121. —
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	239.25	239 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.—	64.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	81.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 1?l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 35 l. $5^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.—
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proct	95 —	—.—
„ „ po 5 proct.	87 25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.75	64.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	103.—
„ „ po 100 zł. w. a	97.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.30
„ „ „ II emisyi	99.	99.50
„ „ „ III „	96.50	96 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.20	76.50
z r. 1867	78.—	78.50
z r. 1868	72.25	72.75
z r. 1872	—.—	88.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	20.25	20.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95 50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16. —	16.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30. -	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	.—	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.25	24.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 50	28.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 1 ft. szt.	116 70	117.05
Paryż za 100 fr.	46.35	46.35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.5 .—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.60.	9 61. —
Talar związkowy	—. .—	—.—.
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 25 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
„ „ „ w srebrze	62	75
Renta w złocie	73	85
Losy pożyczki z roku 860	112	75
Akcye banku austro-węgierskiego	770	—
„ „ kredytowego	211	75
Londyn	116	70
Srebro	100	—
Napoleondor	9	$35^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(529 1—3) **Edykt.**

L. 26134. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefa i Maryi Kowalczuków o otworzenie now. ciała tabularnego dla realności pod l. 630 star. 811 now. w Tarnopolu przy ulicy Zarudzkiej dolnej w powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu budowlanego, pod l. parc. bud. 1137 i z ogrodu pod liczbą parc. gruntowej 355 a graniczącej na południe do wspomnionej ulicy, na północ do realności Tacki Hałabuřdy i Jana Kłodzińskiego pod l. spis. 1212 na wschód do realności Jana Krzywego pod l. spis. 631, na zachód do realności Mikołaja Petrasza pod li spis. 630 b. c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którego projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 maja 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 maja 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tam że stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do d. 15 maja 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że takie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 listopada 1878.

(582 1—3) **Edykt.**

L. 457. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 26 października 1877 l. 22088 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Zboiska w okręgu Lwowskiego c. k. sądu pow. m. d. S. II.
2. Zapałów w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiat.
3. Wróblaczyn w okręgu Niemirowskiego c. k. sądu powiat.
4. Skomorochy w okręgu Sokalskiego c. k. sądu powiat.
5. Oskrzesińce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiat.
6. Olejowa-Korniów w okręgu Horodenckiego c. k. sądu powiat.
7. Rybotycze miasteczko w okręgu Dobromilskiego c. k. sądu powiat.
7. Kataryniec z Herbulą w okręgu Komarnińskiego c. k sądu. powiat.
9. Chryplin w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat. m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowice w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
12. Ruda w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiat.
13. Mużyłów i
14. Deremcha w okręgu Podhajczyckiego c. k. sądu powiat.
15 Sokołów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiat.
16 Kotów w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiat.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Zboiska podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. del. S. II.
2. Zapałów podlegających Lubaczowskiemu c. k. sąd. pow.
3. Wróblaczyn podlegających Niemirowskiemu c. k. sąd. pow.
4. Skomorochy podlegających Sokalskiemu c. k. sąd. pow.
5. Oskrzesińce podlegających Kołomyjskiemu c.k. sąd. pow. m. d.
6. Olejowa-Korniów podlegających Horodenckiemu c. k. sąd. pow.
7. Rybotycze miasteczko podlegających Dobromilskiego c. k. sąd. pow.
8. Kataryniec z Herbulą podlegających Komarnińskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Chryplin podlegających Stanisławowskiemu c. k. sąd. pow. m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowce podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sąd. pow.
12 Ruda podlegających Rohatyńskiemu c. k. sąd. pow.
13 Mużyłów podlegających Podhajeckiemu c. k. sąd. pow.
14. Sokołów podlegających Kamioneckiemu c. k. sąd. pow.
15. Kotów podlegających Brzeżańskiemu ces. król. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej; i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczowych księgach, na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go listopada 1879. a to co do majętności tabularnych pod I, 1 2 3 4 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I, 5 6 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwod. w Kołomyi pod I, 7 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I. 8 w urzędzie hipot, c. k. sądu obwod. w Samborze; pod I. 9 w urzędzie hipot. c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 10 11 w urzędzie hipot. c. k. sądu obw. w Tarnopolu; pod I. 12 do 16 w urzędzie hip. c. k. sądu obw. w Złoczowie; zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(561 1—3) L. 19.

Ogłoszenie konkursu.

Przy Magistracie król. głów. miasta Krakowa opróżnioną została posada adjunkta kasy miejskiej z pensyą roczną 1000 zł a. w. i dodatkiem służbowym 150 złr. w. a.

Ubiegający się o powyższą posadę mają w terminie do 15 lutego b. r. wnieść podanie własnoręcznie pisane do Prezydyum Rady miasta, ci zaś kandydaci, którzy pozostają w służbie publicznej za pośrednictwem władzy swej przełożonej z dołączeniem tabel kwalifikacyjnych.

Kandydaci prywatni mają wykazać, iż są obywatelami austryackiemi nie mniej ich stan wiek, dotychczasowe zatrudnienie, oraz dołączyć świadectwa, iż posiadają wymagane kwalifikacye na rzeczoną posadę mianowicie egzamina z rachunkowości państwowej i przepisów kasowych.

Nadmienia się zarazem, że z posadą tą połączony jest obowiązek złożenia kaucyi rocznej pensyi wyrównującej.

Magistrat król. głów. miasta Krakowa 21 stycznia 1879.

(551 2—3) **Edykt.**

L. 6840. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że na dniu 10 lutego, 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Eiziga Heschelesa pko. Andruchowi Kantor o 100 złr. z p. n. publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 67 w Wiązowie, na 200 złr. oszacowanego.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Żołkiew 26 października 1878

(548 2—3) **Edykt.**

L. 4803. Ck. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia iż na prośbę Leizora Weilera ze Szczerca celem zaspokojenia pretensyi tegoż w kwocie 520 złr. z pn. realność pod l. 59 w Zagorzu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca małżonków Fedka i Annuski Baraniuk własna w dniach 27 lutego, 27 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godz. rano w gmachu sądowym w Winnikach w drodze publicznego przetargu najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza 420 złr. w. a.

Wadyam 10 proc.

Reszta warunków tudzież protokoły opisania i oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 22 lipca 1878.

(536 2—3) **Edykt.**

L. 7143. Do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży licytacyjnej realności Ludwika Sołtysa pod l. 99 w Szkle położonej na rzecz c. k. uprz. galic. banku hipotecznego pto. 230 zł. 230 złr. i 4883 złr. 95 ct. z przynależytościami tutejszo sądowym edyktem z dnia 28 lutego 1878 l. 8384 (203, 204, 205,. Gazety Lwowskiej ex 1878) ogłoszonej wyznacza się ponowne dwa termina mianowicie na 18 lutego i 24 marca 1879 o godz. 10 przed południem na których ta realność pod warunkami w tutejszosądowej uchwale z dnia 28 lutego 1878 l. 8384 ustanowionymi w tutejszym sądzie sprzedana będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 9 grudnia 1878.

(532 2—3) **Konkurs-Edikt.**

Zl. 7735. Vom k. k. Kreisgericht in Neu-Sandec wird über das gesammte bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Johann Garau Restaurateurs und Hausbesitzers in Gorlice der Concurs eröffnet, der k. k. Bezirksrichter in Gorlice Hrr. Wawrausch als Koncurscommissär und Hrr. Dr. Sleczkowski Adv. in Gorlice als einstweiliger Massaverwalter bestellt.

Zugleich wird zur Bestättigung des bestellten, oder zur Wahl eines enderen Massaverwalters die Tagfahrt beim k. k. Gorlicer Bezirksgerichte auf den 3 Februar 1879 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher die Koncursmasse-Gläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß dieselben die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu dieser Tagfahrt beizubringen und bei derselben den Gläubigerausschuß zu wählen haben.

Jedermann der an die gemeinschaftliche Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger zu stellen hat, wird aufgefordert, seine Forderung, sebst wenn ein Rechtsstreit anhängig wäre, bis längstens 24 Februar 1879 unter Strenge der in der Koncursordnung angedroheten Rechtsnachtheile beim gefertigten Kreisgerichte, oder beim Gorlicer Bezirksgerichte anzumelden und bei der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Unter Einem wird die Lipuidirung auf den 24 März 1879 um 10 Uhr Vormittags bei dem k. k. Bezirksgerichte in Gorlice angeordnet, zu welcher die Koncursgläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß den Erscheinenden das Recht zustehet, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personer ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Bei dieser Tagfahrt wird auch der gütliche Vergleich im Sinne des §. 68 der Koncursordnung angestrebt werden, wozu sämmtliche Gläubiger hiemit vorgeladen werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neusandec den 31 Dezember 1878.

(560 2—3) **Edikt.**

Zl. 51367. In Folge Beschlußes des Lemberger k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes S. I. vom 27ten Dezember 1878 Zl. 51367 wird in Sachen des Spindel Goldstern gegen Magdalena Papara wegen Zahlung von 75 fl. f. N. G. die executive Feilbietung der über den Güter Rekliniec und Strzemień zu Gunsten der Magdalena Papara intabulirten Sn. 40.000 fl. an drei Terminen und zwar am 3 10 und 17 März 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der Amtskanzelei des hiesiegen k. k. Notars als Gerichtscommissär Dr Blumenfeld werden abgehaten.

Als Ausrufspreis wird der Nominalwerth angenommen.

An den zwei ersten Terminen wird die Sn. nur um oder über den Nominalwerth an dem dritten auch unter demselben verkauft werden.

Das Vadium beträgt 4000 fl.

Andere Bedingungen können in der Amtskanzelei des k. k. Notars Dr. Blumenfeld eingesehen werden.

Für die Gläubiger, welche erst nach dem 24 August 1878 an die Gewähr der Feilzubiethenden Summe gelangen wurden, dient dieses Edict als Verständigung und wird für dieselben Adv. Dr. Emil Byk mit Substituirung des Dr. Bodek zum Curator bestellt.

Vom k. k. städt. Bezirksgerichte S. I.

Lemberg d. 27 Dezember 1878,

(471 2—3) **Edikt.**

Zl. 20937. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Lwow oder dessen dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben bekannt gegeben, es habe wider dieselben Salomon Dek ein Gesuch wegen Löschung der im Lastenstande der Realität Nr. 113 in Tarnopol Dom. 1 p. 463 n. 36 on. pränotirten Wechselsumme von 750 fl. C. M. überreicht in Folge dessen zur Ausweihung, daß die Rechtfertigungsklage überreicht oder die Frist zur Uiberreichung derselben offen gehalten wurde, ein Termin auf den 23 Jänner 1879 bestimmt, und der betreffende Bescheid dem für dieselben mit Substituirung des Hrr. Landesadvocaten Dr. Weisstein zum Curator bestimmten Hr. Landesadr. Dr. Axelrad eingehändigt wurde.

Es werden hiemit Dawid Lwów rücksichtlich dessen Erben angewiesen, diesem ihrem Curator die Vollmacht nebst Information zuzumitteln oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen und dieses Gericht von ihrem Aufenthaltsorte in Kenntniß zu setzen, widrigens sie sich die üblen Folgen selbst zuschreiben müßten.

Tarnopol am 23 Dezember 1878.

(550 2—3) **Edykt.**

L. 5800. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej po Mortku Feder przeciw leżącej masie spadkowej po Michale Kilar o 36 złr. zpn. odbędzie się dnia 3go lutego 3 marca i 17 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż 3 kawałków pola w niwie, na „Glinach" i jednego kawałka pola w niwie „Zagumienki" w Winnikach położonych, na 75 złr. oszacowanych.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew dnia 20 października 1878.

(520 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10934. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 12 października 1878 l. 50428 przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat pożyczkowych po 23 złr. i reszty kapitału 448 zł. 18 ct. zpn. ck. uprzyw. gal. c. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Fedka i Anastazyi Harasymów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 31 w Srokach położonej w dniach 20 lutego i 20 marca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 595 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 marca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 grudnia 1878.

(475 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 946. Ces. kr. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Dawida Scheindla w kwocie 303 zł. w. a. publiczną sprzedaż realności, Antoniego Nisiewicza Nr. kon. 206 i Jana Czomki Nr. kon. 75/78 w Dobry, ciała tabularnego niestanowiących, na 212 zł. i 89 zł. aw. oszacowanych, którą na dniu 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej przedsięweźmie.

Cena wywołania — wartość szacunkowa — wadyum 10 proc.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 20 października 1878.

(533 2—3) **Edykt.**

L. 8030. Złoczowski ck. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywil. galicyjs. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie i galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Seligowi Hahn na zaspokojenie sum 181 zł. 25 cnt., 181 zł. 25 cnt., 4932 zł. 48 cnt. a. w. i sum 5327 zł $5^{1}/_{2}$ cnt., 4836 zł. 40 cnt. i 14249 zł. 20 cnt. w. a. z pn. dozwoloną publiczną sprzedaż przymusową, w drodze przetargu publicznego, dóbr Łonie, położonych w powiecie Przemyślańskim, dłużnika Seliga Hahn własnych, odbędzie się w Złoczowie na dniu 11 marca 1879 roku, o godzinie 10tej przedpołudniem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 70.000 zł. w. a.
2. Dobra Łonie na tym terminie sprzedawać się będą i niżej ceny wywołania jednak nie niżej kwoty 32.000 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 7000 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, bądź w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych, ck. uprzywil. austryjac. Banku narodowego we Wiedniu c. k. uprzywil. akcyjnego gal. Banku hipotecznego lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Obligacye i listy zastawne obliczane będą według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej ogłoszonego.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej,

O tej licytacyi uwiadamiamy Maryannę z Łaskich Krzucką, z życia i pobytu nieznaną, niemniej tych wierzycieli którzy dopiero po 10 listopada 1877 hipotekę na dobrach Łonie uzyskali, wreszcie i tych wierzycieli, którym z jakogobądźkolwiek powodu tak uchwała licytacyjna jak też i dalsze w tej sprawie egzekucyjnej na przyszłość wydać się mające uchwały, albo weale nie, albo nie na czas doręczone by być mogły, przez tymże ku temu już ustanowionego kuratora adwokata Dra Mijakowskiego i przez edykt teraźniejszy.

Złoczów dnia 30 listopada 1878.

(510 2—3) **Edykt.**

L. 5666. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na prośbę Halki Leszczyszyn wdrożono dochodzenie celem uznania za zmarłego brata jej Piotra Rogowskiego z Żernicy niżnej, który w drodze do Rzepedzi zaszedłszy do Turzówki, tamże w dniu 28 marca 1855 prawdopodobnie z wygłodzenia umarł.

Wzywa się zatem Piotra Rogowskiego tudzież wszystkich o życiu lub śmierci jego wiadomość mających, aby o tem sądowi tutejszemu lub kuratorowi Wojciechowi Wiśniżkiemu w Żernicy niżnej, w przeciągu jednego roku donieśli, po upływie tego terminu bowiem tenże Piotr Rogowski za zmarłego uznany będzie.

Baligród 26 listopada 1878.

(473 3—3) **Edykt.**

L. 12476. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w celu wydobycia sumy 800 złr. a. w. z pn. na rzecz Franciszki Zminkowskiej odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod liczb. k. 172 w Brzeżanach położonej do Juliana Schmidta i nieobjętej masie spadkowej Karoliny Schmidt należącej w dniach 5go lutego 1879 i dnia 6go marca 1879 każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1433 złr. 25 ct.

Wadyum wynosi 143 zł, $33^{1}/_{3}$ ct. który chęć kupienia mający komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Wrazie gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 marca 1879 godz. 9tą rano.

Warunki licytacyjne akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się chęć kupienia mających, strony interesowane wierzycieli tabularnych, wszystkich tych wierzycieli którzyby od dnia 4 listopada 1878 do tabuli weszli, albo którymby postanowienie niniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogło na ręce równocześnie ustanowiącego się kuratora p. adw. Dra. Gotlieba z substytucyą p. adw. Finkelsteina się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany dnia 30 listopada 1878.

(449 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 21653. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Wechselsumme von 200 fl. sammt 6 prc. Zinsen vom 15 Dezember 1871, Gerichtscosten 5 fl. 37 kr. Executionscosten 5 fl. $38^{1}/_{2}$ kr., 5 fl. 69 kr. 5 fl. 87 k. 24 fl. 67 kr. und 7 fl. 56 kr. die executive öffentliche Feilbietung der dem Jan und Kiryl Dawidowicz gehörigen 3 Tagwerke Ackergrunges in Tarnopol zu Gunsten des Hersch Goliger auf den 14 Februar 1879 um 9 Uhr Vormittags ausgeschrieben an welchem dieselben im Bureau Nr. 6 unter nachstehenden erleichternden Bedingungen veräußert werden.

1) Ausrufspreis 953 fl. $12^{1}/_{2}$ kr., doch werden diese Tagewerke Ackergrundes auch unter dem obbezifferten Schätzungswerthe hintan gegeben werden.
2) Vadinm 48 fl.

Der Tabularauszug so wie die weiteren Feilbiethungsbedingungen, können in der h. g. Registratur, die rückständigen Steuern beim Tarnopoler k. k. Hauptsteueramte eingesehen werdeu.

Diejenigen Gläubiger, welche nach dem 20 März 1876 an die Gewähr gelangten, oder denen der gegenwärtige Feilbiethungsbescheid gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden konnte, zu Händen des Curators Hr. Landesadvokaten dr. Axelrad verständigt. Tarnopol den 31 Dezember 1878.

(398 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 5224. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird verlautbart, daß zur Hereinbringung der durch Roza Kurz gegen Johann und Filipina Riehl ersiegten Schuldforderung von 100 fl. ö. W. sammt Zinsen a 3 fl. monatlich seit 21 Juni 1873 gerechnet der executionskosten pr. 5 fl. 30 kr., 1 fl. 52 kr., 1 71 kr. und der gegenwärtig im gemäßigten Betrage zuerkannten weiteren Executionscosten pr. 4 fl. 16 kr. nach Ablag des hierauf eventuel auf die Zinsen entrichteten Betrages pr. 40 fl. ö. W. die executive Veräußerung der dem Johann und Filipina Riehl gehörigen in Ruski Bolechów sub. CN. 32 gelegenen Realität in drei Terminen am

I. 27 Februar 1879
II. 27 März „
III. 28 April „

jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 1310 fl. ö. W. angenommen jeder Kauflustige ist gehalten den 10 prc. Theil des obigen Schätzuugswerthes d. i. den Betrag von 131 fl. ö. W. als Vadium vor der Lizitation im baaren oder in Obligationen zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten zurückgestellt werden wird, diese Realität wird am ensten und zweiten Termine nur über oder um Schätzungswerts hingegen am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden.

Bolechów am 12 Juli 1878.

(402 3—3) **Edikt.** Zl. 221.

Vom k. k. Bezirksgerichte Kossów wird bekannt gemacht, daß Juda Tanenzapf in Sachen wider Nusyn Först wegen 300 fl ö. W. s. N. G. um Bewilligung der provisorischen pfandweisen Beschreibung der dem Nusyn Först gehörigen zu Monastersko ad Kossów sub. C. N. 254 gelegenen Realität mit dem Gesuche vom 9 Jänner 1879 Zl. 221 gebeten habe.

Da Nusin Först dem Wohnorte nach unbekannt ist, so wird ihm auf seine Gefahr und Kosten [illegible] aus Monasterska zum Curator bestimmt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagter Nusin Först hat daher hiergerichts entweder selbst zu erscheinen oder einen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen, überhaupt alle zu seiner Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel anzuwenden widrigens er die nachtheiligen Folgen der Versäumung sich selbst zuzuschreiben mußten.

Kossów den 12 Jänner 1879.

(478 3—3) **Edykt.** L. 6796.

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 491 celem zniesienia współwłasności tejże z p. n. w sądzie w jednym terminie t. j. dnia 3 lutego 1879 o godz. 10 rano. Cena wywołania 1962 zł. 20 kr, Wadyum 200 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego adw. w Kętach.

Kęty d. 21 listopada 1878.

(477 3—3) **Edykt.**

L. 8457. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a. z p. n. realność pod l. 245 w Bóbrce położona Jana i Paraszki Czabanów w trzech terminach t. j. na dniu 28 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności i inne warunki można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 listopada 1878.

(513) **Edykt.**

L. 7449. Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Alojzego Mrozowskich tudzież masę Antoniego Mrozowskiego a właściwie niewiadomą z życia i miejsca pobytu spadkobierczynię jego Teklę 1 m. Mrozowską 2 Bergerową. a na wypadek jej śmierci niewiadomych spadkobierców tejże, iż przeciw nim małżonkowie Edmund i Katarzyna Krzystoforcy o zniesienie współwłasności realności pod l. k. 158/159 star. 250 now. w Kętach pozew de praes. 29 listopada 1878 l. 7449 wytoczyli, na który termin na dzień 18 lutego 1879 godzinę 9 rano wyznaczono i że dla nich kuratorem adw. dr Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt zamianowano.

Poleca się tymże, aby na powyższym terminie stanęli, lub dowody swoje kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kęty d. 18 grudnia 1878.

(468 3—3) **Edykt.**

L. 18563. C. k. sąd obwodowy w Samborze, w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego miejsko deleg. w Samborze, w sprawie c. k. uprzywiliowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Kulikowskiemu pto 95 zł. w. a. z pn. rozpisuje publiczną licytacyę celem przymusowej sprzedaży realności ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kulikowskiego własnej w Samborze na Zawidowce pod l. 42 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 listopada 1869 l. 4858 wymienionemi gruntami i przynależytościami na dzień 5 marca 1879 2 kwietnia 1879 i 7 maja 1879 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta, za cenę wywołania 200 zł. lub powyżej tejże, zaś na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi wolno w tutejszym sądzie wglądnąć.

Sambor dnia 31 grudnia 1878

(482 3—3) **Edykt.**

L. 8313. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Goldberga przeciw Pawłowi Kowal pto 32 złr. 50 ct. a. w. z przynależytościami odbędzie się w sali sądowej publiczna licytacya realności pod l. k. 142 w Niżankowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Pawła Kowala własnej w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 zł

Na pierwszym i drngim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 27 października 1878.

(483 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie spadkobierców śp, Michała Cicimirskiego przez tychże matkę i opiekunkę Juliannę dwojga imion Augustynową przeciw Józefowi Brus pto 100 złr. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowoj publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 16.17 w Wyhadowie położonej. ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Józefa Brusa własnej w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 25 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 złr.

Zakład 80 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 16 grudnia 1878.

(506 3—3) **Edykt.**

L. 17560. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje d. wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości położonych w następujących gminach katastralnych:

Rudka, Więckowice, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Rozbórz, Mikulice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Czernihów z miejscowościami Bór i Ratanice, Kłokoczyn z miejscowościami Kępa i Pasieka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wojtowa i Kołkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Niedomice z miejscowością Głów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Opaciońka, Wola brzostecka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wyłów z miejscowością Kądziołki, w okręgu sądu pdwiatowego w Radomyślu;

Olesno, Kozubów z miejscowością Olesnica, Swarzów w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Jastrzębia w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Droginia, Brzączowice. w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kasinka Jaworzna, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Podole z miejscowością Górowa, Bujne, Bartkowa z miejscowością Posadowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Sokolniki z miejscowością Orliska i Zabrnie, Zupawa z miejscowościami Jeziorko, Furmany, Poręby furmańskie i Grębów szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jamnica, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Cholewiana góra, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Osiek, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Mogilany, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Wola rusinowska z miejscowością Jeziorko, w okręgu sądu powiatowego Kolbuszowej;

Brzeziny, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Potakówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Załuczne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Albigdowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kąclowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 1go lutego 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich tych którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego. chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie. przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich. którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 marca 1880 gdyż prawnymskutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też wrazie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 grudnia 1878.

(515 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9947. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Samsona Schaumana przeciw Juremu Kiszczukowi o 54 złr. i 6 złr. w a. z pn., odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużnika własnej pod l. 355 w Riczce położonej w terminach a to 5 lutego 5 marca i 2 kwietnia 1879, zawsze o godz. 10 rano która na pierwszych dwóch terminach a to dnia 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, która na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cena wywołania stanowi kwotę 270 złr. a. w.

2, Każdy chęć kupienia mających złoży wadyum w kwocie 27 złr.

Akta wpisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 29 sierpnia 1878.

(514 3—3) **Obwieszczenie.**

L, 9948. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Samsona Schaumana przeciw Michałowi i Maryi Toniukom o 76 złr. i 9 złr. w. z p. n. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 175 w Riczce położonej w trzech terminach 5 lutego, i 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 22 złr. 50 ct. a. w. do rąk komisarza licytacyi.

Cenę wywołania stanowi suma 225 zł. austr. wal.

Akta opisania i oszacowania jako też bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 sierpnia 1878.

(518 3—3) **Edykt.**

L. 10211. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 78 złr. przez Kopla Rettiga przeciw Ilkowi Horakowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pog l. 18 w Krasowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej pod warunkami w ogłoszeniach z 5 maja 1878 l. 2189 w numerach 152, 153 i 154 Gazety Lwowskiej umieszczonych wymienionemi.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(519 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10530 Ck. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 21 sierpnia 1878 l. 47040 przedsięweźmie celem wydobycia 4 rat po 55 zł. 20 c. i reszty kapitału 1110 zł. 12 c. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Franciszka i Heleny małż. Badniów się należących przymusową licytatacyjną sprzedaż realności pod l. 42 w Krasowie położonej w dniach 25 lutego i 27 marca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusąd. kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 złr.

Wadyum wynosi 270 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 marca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 8 września 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(474 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11381. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 5 lutego, 6 marca i 4 kwietnia 1879, odbędzie się w tutejszym sądzie w każdym dniu o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności p. lk. 24 w Brzeżanach Na miastecz. położon. według księgi gruntowej tom II st. 22 n 9 w. Weroniki Horodeckiej własnej. ku zaspokojeniu pretensyi Macieja Bełdowskiego w kwocie 600 złr. a. z pn. pod warunkami które w ts. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany dnia 20 listopada 1878.

(465 3—3) **Edykt.**

L. 7191. Ck. sąd powiatowy w Uściecżku podaje do powszechnej wiadomości. że na zaspokojenie wywalczonej przez Leibę Einhorn przeciw Michałowi Złoty sum 69 złr. i 100 zł. w. a z pn, odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Uściecżku, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Szypowcach pod Nr. 14 położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach, dnia 4 lutego, 6 marca i 8 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 z rana z tem, że w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś i poniżej cecy szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 257 zł. w. a. drogą ocenienia sądowego wypośrodkowana, wadyum zaś wynosi 25 zł. 70 ct. w. a.

Co się się tyczy zaś reszty warunków licytacyi, tudzież zaległych podatków monarchicznych i innych danin, odsyła się chęć licytacyi mających do t. s. registratury i c. k. urzędu podatkowego w Zaleszczykach.

C. k. sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 30 grudnia 1878.

(472 3—3) **Edykt.**

L. 9375. Dnia 6 lutego, 1879 r., o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 104 w Waniowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Bazylego Płaskacza, przeciw Pawłowi i Nastce Sarachmanom pto. 100 w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 240 złr. w. a.

Wadyum 24 złr.

Przy tym terminie sprzedaż i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych. wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 26 listopada 1878.

(480 3—3) **Obwieszczenie.** L. 9443.

Ck. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia, że w sprawie Małki Reisel Krumbein prawonabywczyni Feibla Krumbeina, przeciw masie leżącej ś. p. Jana i Maryi Schmidta o 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 273 i 276 w Manastersku położonych, dłużników własnych, w trzech terminach a to: 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1879, zawsze o godz. 10 rano, które na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży wadyum 25 zł. w. a. do rąk komisyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Kossów dnia 1 września 1878.

(501 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8474. Ck. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 15/241 $^3/_4$ w Dolinie położonej, dłużników Leopolda i Katarzyny Wajmanów własnej, ciało tabularne stanowiącej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 20 lutego 1879.
II. 20 marca „
III. 24 kwietnia „

każdym razem o godzinie 11 rano z tem, przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta, za cenę wywołania 900 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 26 grudnia 1878.

(481 3—3) **Edykt.**

L. 9398. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolono uchwałą ck. sądu obwodowego w Kołomyi, z 14 stycznia 1878 l. 1114. na rzecz Bogdana Janewicza, celem wydobycia kwoty 200 zł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 483 w Kobakach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jakuba Augelenika własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie, w trzech po sobie następujących terminach a to, 3 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 270 zł. zakład 10 proc. tejże.

Bliższe warunki licytacyi jak najmniej protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 28 grudnia 1878.

(512 3—3) **Edykt.** L. 11852.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wyznacza celem przedsięwzięcia publicznej sprzedaży ciała tabularnego niestanowiącej, Eliasza Krautmana własnej na 1512 zł. oszacowanej pod l.k. 27 w Sobiecinie położ. realn. dzień 28 lutego i 29 marca 1879 jako pierwszy zaś dzień 30 kwietnia 1879 jako drugi termin, na których realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 151 zł. 20 cnt.

Akta dotyczące w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 2 grudnia 1878.

(502 3—3) **Edykt.**

L. 6775. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza. iż celem ściągnienia pretensyi Jana Juraszka w kwocie 116 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 lutego, 20 marca i 21go kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Jeleśni pod l. k. 175 ciała hipotecznego niestanowiącej a Anny Cislakowej własnością będącej. Cena wywołania 836 złr. wadyum 84 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec d. 8 października 1878.

(476 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2703. C. k. sąd powiatowy Bircza rozpisuje w celu wydobycia należytości Ozyasza Izraelowicza 155 zł. w. a. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Danka Kaczmarskiego pod l. 67 w Brzusce, ciała tabularnego niestanowiącego w trzech terminach dnia 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 o godzinie 10tej rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania, wartość szacunkowa 170 zł. w. a. wadyum 17 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 30 września 1878.

(564) **Ogłoszenie.**

L. 6. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Kopanka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 31go stycznia 1879 r. na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Skawina 22 stycznia 1879.

(569) **Ogłoszenie.**

L. 817. Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lipnica wielka i Jasienna 27 stycznia 1879 w Lipnicy wielkiej a w następnych dniach w Jasienny, sądu powiatowego Ciężkowice komisarz hipoteczny rozpoczyna na miejscu w tychże gminach.

Każdy mający interes prawny może się stawić i wszystko przytoczyć, co mu ku ochronie swych praw w myśl ustawy przysłuża.

C. k. komisya hipoteczna
Nowy-Sącz 22 stycznia 1879.

(528) **Ogłoszenie.**

L. 627. Na podstawie dokonanego dnia 10 stycznia 1879 w obec komisarz- konkur sowego wyboru ustanawia się Bernarda Schütza zarządcą masy rozbiorowej Szymona Izaka Steinberga w miejsce dotychczasowego adw. dra. Sternklara zaś Jojnę Fruchtmana zastępcą zarządcy masy.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(524) **Edykt.**

L. 65428. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że rozpisany edyktem z dnia 4 grudnia 1875 l. 64191 konkurs do majątku kupca tutejszego Rudolfa Wismüllera wskutek dzisiejszej uchwały do l. 65428 ukończony został.

Z ck. sądu krajowego.
Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(470) **Obwieszczenie**

L. 22102. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu postanawia w myśl § 2 rozp. min. sprawiedliwości z 7 maja 1860 l. 120 dz. u. p. ck. notaryusza p. Aleksandra Wintera komisarzem sądowym na rok 1879 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających w §. 183 l. a. ustawy notaryalnej z 7 lutego 1858 wymienionych.

Zarazem mianuje się p. Dra. Rościsława Piatkiewicza komisarzem sądowym na rok 1879 do czynności wyż wspomnionych w sprawach spadkowych w powiecie Mikuliniecbim i byłym powiecie Ihrowieckim w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzić się mających.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1878.

(586 1—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Maryan Krówczyński wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25 stycznia 1879 do l. 39 z dniem 25 stycznia 1879 w listę odwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów dnia 25 stycznia 1879.

(574 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8124. Ck. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem w dniach 3 lutego, 3 marca i 21 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Jana i Pawła Jachimowskich wywalczonej sumy 218 złr. aw. zpn. przymusową licytacyją sprzedaż realności w Bałuciance pod lk 65 położonej, dłużnika Józefa Nowotarskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 2020 złr.

Wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 27 grudnia 1878.

(576 1—3) **Edykt.**

L. 3706. Dnia 31 stycznia, 28 lutego, i 28 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 52/55. 56. w Desznicy leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Szymańskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 93 złr. 67 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 złr. wadyum 25 złr.

Na pierwszych dwóch realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także i niżej tasowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków można w sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Zmigród 3 grudnia 1878.

(539 1—3) **Edykt.**

L. 6307. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pańkowi Stefanko pto 147 złr. 27 ct. w. a. z pn. w dniach 3 marca, 2go kwietnia i 6 maja 1879 o 10 g dzienie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 89 w Miękiszu nowym położonej niestanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Radymno 10 listopada 1878.

(523 1—3) **Edykt.**

L. 1133. W tutejszym sądzie został pod dniem 5 stycznia 1878 do l. 737 pozew Spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki Kraiński i Spółki przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu pto 396 zł 66 ct. aw. wytoczony i dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego p. adw. dr. Jekeles z substytucyą adw. dr. Standa, kuratorem ad actum ustanowionym.

Wzywa się przeto p Franciszka hr. Komorowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do tego sporu informacyi dostarczył, lub innego sobie obrońcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe z tąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(581 1—3) **Edykt.** L. 30110.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla nas epujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1879 za nową księgę gruntową uważaną być ma:

I. dla majętności tabularnych

1. Sielec, w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.
2. Węgierka, w okręgu Jarosławskiego ck. sądu powiat.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny, w okręgu Sanockiego ck. sądu powiat.
5. Lisko, w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce w okręgu Komarzańskiego ck. sądu powiatowego.
8. Wolica i
9. Niezuchów, w okręgu Stryjskiego ck. sądu powiatowego.
10. Czernica w okręgu Mikołajowskiego ck. sądu powiatowego.
11. Chomiaków, w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego miej.-del.
12. Piszczałyńce I część większa i
13. Piszczałyńce II część mniejsza, w okręgu Borszczowskiego ck. sądu powiatowego.
14. Postołówka, w okręgu Kopeczynieckiego ck. sądu powiatowego.
15. Kołodróbka, w okręgu Zaleszczyckiego ck. sądu powiatowego.
16. Suchawola,
17. Ugory i
18. Tersów, dalej
19. Nakwasza,
20. Tytelkowce,
21. Mykietniki i
22. Wałowskie. w okręgu Brodzkiego ck. sądu powiatowego.
23. Werchobuż, w okręgu Oleskiego ck. sądu powiatowego.
24. Kalne i
25. Kozówka czyli Kozimka, w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego.

II dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Sielec, podlegających Przemyskiemu ck. sądowi powiatowemu m. d.
2. Węgierka, podlegających Jarosławskiemu ck. sądowi powiatowemu.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny, podlegających Sanockiemu ck. sądowi powiatowemu.
5. Lisko, podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatow.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce, podlegających Komarzańskiemu ck. sądowi powiatowemu.
8. Wolica i
9. Niezuchów, podlegających Stryjskiemu ck. sądowi powiatowemu.
10. Czernica, podlegających Mikołajowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
11. Chomiaków, podlegających Stanisławowskiemu ck. sądowi powiatowemu m. d.
12. Piszczałyńce, podlegających Borszczowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
13. Postołówka, podlegających Kopyczynieckiemu ck. sądowi powiatowemu.
14. Kołodrobka, podlegających Zaleszczyckiemu ck. sądowi powiatowemu.
15. Suchawola i
16. Nakwasza z Tytelkowcami, podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Werchobuż, podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Kalne i
19. Kozówka czyli Kozimka, podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4, 5 wymienionych w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I. 6, 7 8, 9, 10, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 12 do 15 w urzędzie hipot. ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. 16 do 25 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie. odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,
b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1. 2, 3, 4 5 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu pod I. 6 do 10 do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 12, 13 14, 15 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. 16 do 25 do ces. król. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów wnowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuie, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(7614 2—6) **Obwieszczenie.**

L. 53341 Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 listopada 1878 l. 53341 względem zmiany znaczków stemplowych podaje się do wiadomości, że księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz przed 31 stycznia 1879 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe mogą być także po dniu 31go stycznia 1879 użyte.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu
Lwów dnia 13 grudnia 1878.

Kundmachung.

Mit Beziehung auf die Kundmachung vom 15 November 1878 Zl. 53341, betreffend die Aenderung der Stempelmarken wird bekannt gegeben, daß Gewerbs- und Handelsbücher. dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen u. dgl, auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1879 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, auch nach dem 31 Jänner 1879 unbeanständet in Gebrauch genommen werden können.

Von der k. k. Finanz-Landes Direction
Lemberg am 13 Dezember 1878.

ОБВѢЩЕНЄ.

Ч. 53341. Относительно до обвѣщеня зъ дня 15 лыстопада 1878 Ч. 53341 взглядомъ змѣны значкôвъ штемплевыхъ подаеся до вѣдомосты, же книги промисловіи и торговельніи тоже бланкеты вексловіи, счети и проч., на которыхъ сѫть вмѣщеніи давнійшіи, однакже передъ 31 Януаря 1879 года по предписамъ урядово перепечатаніи значки штемплевіи, могѫтъ бѫти и по 31 Януарю 1879 года употребленіи.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи Скарбовой.
Львôвъ дня 13 грудня 1878.

(6957 6—9) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Od dnia 1 stycznia 1879 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi (z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 ct.), a mianowicie znaczki stemplowe: po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., i 90 ct., tudzież po 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31 stycznia 1879 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1879 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1879 (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1879 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
We Lwowie dnia 15 listopada 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1879 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien, mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr und 2 kr., in der Verschleiß gesetzt, und zwar:

Stempelmarken zu ½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr.; dann 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 k., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.; endlich Kalender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31 Jänner 1879 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1879 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis 30. April 1879 bei den Stempel-Magazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1879 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg am 15 November 1878.

Ч. 53341. **ОБВѢЩЕНЬЄ.**

Съ днемъ 1 Януарія 1879 бѫдѫтъ ôтмѣнніи значки штемплевіи кождого рода съ изятіемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведеніи, а то: по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр.; дальше по 1 зрс., 2 зрс., 2 зрс. 50 кр., 3 зрс., 4 зрс., 5 зрс., 6 зрс., 7 зрс., 10 зрс., 12 зрс., 15 зрс. и 20 зрс. ав., наконецъ значки штемплевіи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевіи кождого высше наведеного рода, которіи теперъ уживаются, маютъ съ концемъ Януарія 1879 года съ всемъ війти зъ употребленія.

Протое уживанье дотеперѣшныхъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Януарію 1879 года уважати ся бѫде яко неисполненье закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такіи правніи послѣдствія, якіи пôсля закона о належитостяхъ правныхъ сѫтъ за неоштемплованье опредѣленіи.

Зъ днемъ 1 Февруаря до включно 30 Априля 1879 бѫдѫтъ ц. к. Магазины штемплевіи при захованю законныхъ опредѣленій и предписôвъ дотеперѣшніи значки штемплевіи безплатно на новіи перемѣнювати.

По 30 Априлю 1879 г. не бѫдѫтъ бôльше зъ обѣгу взятіи значки штемплевіи вымѣняніи анѣ вынадгородженіи.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи скарбовой.
Львôвъ дня 15 Листопада 1878.

(504) L. 409.

Zarejestrowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zarządził wpisać w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych i wpisanie to nastąpiło na stronie 5 l. p. firmę „Tarnopolskie stowarzyszenie urzędników zaliczkowe i konsumowe z poręką ograniczoną zarejestrowane“ w Tarnopolu uwidoczniając w dotyczącej rubryce 6, iż „umową z dnia 1 grudnia 1878 zawiązane Tarnopolskie stowarzyszenie urzędników zaliczkowe i konsumowe z poręką ograniczoną zarejestrowane od dnia 1 stycznia 1879 działalność swoje rozpoczynające ma za cel dawać członkom swoim przez poczynione wkładki lub udziały sposobność do zaoszczędzania kapitału oprocentowanego, dostarczać tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy czyli pożyczek na podstawie wniesionych wkładek i działów lub za pomocą wspólnego kredytu a w ogóle ułatwiać członkom zaspokajanie wszelkich potrzeb do życia sposobem najtańszym.

Jeden udział członka wynosi 50 złr. i może być wpłacony naraz lub ratami miesięcznemi najmniej po 1 złr.

Poręką jest ograniczoną do podwójnej wysokości udziałów.

Członkami dyrekcyi wybrani:

1. Józef Lacek
2. Aleksander Dawidowski
3. Edward Biliński
4. Br. Alfons Kranzberg
5. Leon Szechowicz
6. Sawelin Zahajko
7. Karol Firich

Prezesem Dyrekcyi jest: Józef Lacek a zastępcą jego Aleksader Dawidowski.

Podpisywanie firmy stowarzyszenia uskuteeznia się w ten sposób, że prezes dyrekcyi lub tegoż zastępca i jeszcze drugi członek dyrekcyi podpisują się pod wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisana firmą stowarzyszenia.

Wszelkie ogłoszenia zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia ogłaszane będą przez utwierdzenie obwieszczenia na tablicy ogłoszeń urzędu gminnego w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 8 stycznia 1879.

(330) **Edykt.**

L. 22. Ck. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w roku 1879 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Wiener Zeitung“ — w „Gazecie Lwowskiej“ — i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ — zaś co do rejestrów zarobkowych i gospodarskich spółek w „Gazecie Lwowskiej“ głoszone będą,

Stanisławów 4 stycznia 1879.

(503) **Ogłoszenie.**

L. 865. W Imieniu Jego Cesarskie Mości! C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku ck. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 1go czasopisma „Pyśmo z Proświty“ z dnia 1/13go stycznia 1879 pod napisem „Pyśmo z pid Bridów“ „Szkoła dla pijakiw“ zawiera na stronie 6 w ustępie zaczynającym się od słów „Ja ośniłaś teper spytały“ a kończącym się słowami „może bude za pizno“ znamiona występku z § 300 p. k. że zatem zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Pyśmo z Proświty“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnianie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 20 stycznia 1879.

(525) **Ogłoszenie.**

L. 1008. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku ck. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 15 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 19 stycznia 1879 pod napisem: „Lwów 18 stycznia“ w ustępie końcowym zaczynającym się od słów: „Piękna zasada“ a kończącym się słowami: „rozbijać i oszukiwać“ zawiera w sobie znamiona występku z § 300 u. k. i z art. III ust. z dnia 17 grudnia 1862 N 8 dz. p. p z r. 1863 że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego Nr. czasopisma „Gazeta Narodowa“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(505 2—3) **Ogłoszenie**

L. 4150. W ck. sądzie powiatowym w Jaśle odbędzie się dnia 7 lutego 1879 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego N. D. 7 w Przysiekach, oszacowana na 3700 złr. a. w. za jaką bądź cenę, lecz nie niżej 1000 złr. wal. austr.

Jasło dnia 24 listopada 1878.

(552) L. 41401.

Ogłoszenie licytacyi

na dostawę zaprzęgów dla gminy m. Lwowa.

W celu oddania w przedsiębiorstwo na czas do końca roku bieżącego 1879 dostawy potrzebnych dla gminy m. Lwowa dziesięciu (10) par koni dziennie z uprzężą, furmanami i podwodami odpowiedniemi do wywozu śmiecia z domów i do innego rodzaju wywozu przy czyszczeniu miasta, tudzież do dowożenia wody na wypadek pożaru do gaszenia ognia beczkowczami miejskiemi, które to konie w stajniach miejskich przy strażnicach ogniowych istniejących utrzymywane być mają, przeprowadzoną będzie dnia 4 lutego 1879 o godzinie 12tej w południe licytacya publiczna przez oferty pisemne w biórze Departamentu III Magistratu. Mający zamiar ubiegania się o te przedsiębiorstwo zechcą w terminie licytacyjnym wnieść do rąk komisyi licytacyjnej swe należycie ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne, w których wyrazić należy dokładnie słowami i cyframi cenę żądaną od jednej pary koni z uprzężą, furmanem i podwodą, za każdą dobę czyli 24 godzin czasu.

Do oferty należy również załączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne względnie kaucyę kontraktową w kwocie tysiąc (1000) zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych podług kursu z dnia ostatniego.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w Departamencie III Magistratu w przed południowych godzinach urzędowych.

Od Magistratu król. st. miasta Lwowa, dnia 15 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 303. (588 1—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem sporządzenia planu budowy, i kosztorysu na wyżej realne ośmioklasowe gymnazyum w mieście Brodach w bieżącym roku budować się mające z dotyczącemi potrzebnymi ubocznymi budynkami i najdalej do 15 marca 1879.

Jako nagrodę za sporządzenie planu wraz z kosztorysem wyznacza się kwotę 600 złr. w. a., która temu przyznaną będzie, którego plan przez wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty przyjęty i zatwierdzony zostanie.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że potrzebne wyjaśnienia jako też rozmiar i ilość ubikacyi udzieli na żądanie ustnie lub pisemnie Zwierzchność miejska.

Od Zwierzchności gminy miasta.

Brody dnia 25 stycznia 1879.

L. 256. (562 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasiera przy kasie miejskiej tarnowskiej z płacą roczną 1000 złr. a. w., tymczasowo prowizorycznie rozpisuje się z mocy uchwał Rady gminnej z dnia 16 stycznia 1879 niniejszem konkurs po dzień 25 lutego 1879.

Wymogi otrzymania tej posady są:

a) obowiązek złożenia kaucyi, odpowiednej płacy rocznej w ilości 1000 złr.
b) złożony dowód uzdolnienia fachowego mianowicie dowód złożenia egzaminu na kasiera, niemniej ukończonej nauki.
c) wiek niżej lat czterdziestu.
d) dowód dotychczasowego zajęcia, nieskazitelnego zachowania się.

O ile ubiegający się o tę posadę jest w służbie publicznej będzie jego obowiązkiem przedłożyć podania przez władzę przełożoną do tutejszego magistratu.

Tarnów 17 stycznia 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.